

Br.0002.6.2016

**PROTOKÓŁ NR XX/16
Z OBRAD XX SESJI RADY MIASTA BIELSK PODLASKI
ODBYTYCH W DNIU 21 CZERWCA 2016 R.**

XX sesja Rady Miasta Bielsk Podlaski odbyła się w sali Bielskiego Domu Kultury w Bielsku Podlaskim przy ul. 3 Maja 2 w godzinach 9⁰⁰–13¹³.

Obradom przewodniczył Przewodniczący Rady Miasta Igor Łukaszuk. W sesji uczestniczyło 21 radnych. W obradach uczestniczyli również:

- Burmistrz Miasta Jarosław Borowski,
- Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska,
- Sekretarz Miasta Tamara Korycka,
- Skarbnik Miasta Anna Szkoda,
- Prezes MPEC S.A. Mikołaj Samocik,
- Dyrektor ŚDS Lucyna Pakuła,
- kierownicy Referatów i pracownicy Urzędu Miasta,
- przedstawiciele prasy i telewizji,
- mieszkańcy miasta oraz zaproszeni goście

(listy obecności stanowią załączniki nr 1A i 1B do protokołu).

Na początku w obradach sesji uczestniczyło 20 radnych.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk otworzył XX sesję Rady Miasta Bielsk Podlaski. Powitał mieszkańców Bielska Podlaskiego, wszystkich radnych, Pana Burmistrza wraz z Panią Wiceburmistrz, Panią Sekretarz i Panią Skarbnik Miasta, pracowników Urzędu, powitał także Panią Lucynę Pakułę Dyrektor Środowiskowego Domu Samopomocy w Bielsku Podlaskim, wszystkich gości oraz przedstawicieli mediów. Poinformował, że w chwili obecnej na sali znajduje się 20 radnych, co stanowi niezbędne quorum, przy którym Rada może obradować i podejmować prawomocne decyzje.

Ad 2

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk przystąpił do ustalenia porządku obrad. Poinformował, że proponowany porządek obrad został dostarczony radnym wraz z materiałami sesyjnymi, jednak wpłynął wniosek Pana Burmistrza Miasta z dnia 8 czerwca 2016 r. o wprowadzenie do porządku obrad XX sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski tematu dotyczącego podjęcia uchwały w sprawie ustalenia terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłaty za zagospodarowanie odpadami komunalnymi. Zaproponował wprowadzenie tego tematu do porządku, jako punktu 12 i analogicznie przesunięcie kolejnych punktów zgodnie z numeracją. Zwrócił się z pytaniem, czy są głosy dotyczące wniosku Pana Burmistrza? Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie (*zawiadomienia o terminie XX sesji Rady Miasta wraz z proponowanym porządkiem obrad stanowią załączniki od nr 2A do nr 2H, wniosek o wprowadzenie do porządku obrad dodatkowego tematu stanowi załącznik nr 3A oraz załącznik nr 26*).

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie wniosek Burmistrza Miasta.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za-20, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **przyjęła wniosek** o wprowadzenie do porządku obrad dodatkowego

punktu, tj. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

O godzinie 9⁰⁵ na obrady sesji przybył radny Witold Sysuła i od tej pory w sesji uczestniczyło 21 radnych.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że wniosek został przyjęty. Następnie odczytał proponowany porządek obrad z uwzględnieniem przyjętego wniosku i otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie proponowany porządek obrad.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 21 radnych, stosunkiem głosów: za-21, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **przyjęła** porządek obrad XX sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu nr XIX/16 z obrad XIX sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z 31 maja 2016 r.
4. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Miasta Bielsk Podlaski za 2015 r. wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2015 r.
5. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia Burmistrzowi Miasta Bielsk Podlaski absolutorium za 2015 rok.
6. Podjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2016 r.
7. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2016-2024 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2016-2024.
8. Podjęcie uchwały w sprawie przeprowadzenia na terenie miasta Bielsk Podlaski konsultacji społecznych w sprawie Budżetu Obywatelskiego jako części budżetu miasta na 2017 rok.
9. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia statutu Środowiskowego Domu Samopomocy w Bielsku Podlaskim.
10. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski, położonej w Bielsku Podlaskim przy ul. Brańskiej.
11. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia wysokości stawek opłaty targowej, zasad poboru oraz terminów płatności.
12. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.
13. Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym.
14. Interpelacje i zapytania radnych.
15. Sprawy różne, dyskusja, wolne wnioski.
16. Zamknięcie sesji.

Ad 3

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy przyjęcia Protokołu Nr XIX/16 z obrad XIX sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 31 maja 2016 r. Dodał, że projekt protokołu został dostarczony radnym drogą elektroniczną oraz był do wglądu w wersji papierowej w biurze obsługi Rady Miasta. Do chwili obecnej nie wpłynęły żadne uwagi ani wnioski, co do treści protokołu. Poprosił o ewentualne zgłaszanie ich w chwili obecnej.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu z XIX sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 21 radnych, stosunkiem głosów: za-21, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **przyjęła** Protokół Nr XIX/16 z obrad XIX sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski nie wnosząc uwag.

Opinie i wnioski Komisji Rady Miasta dotyczące materiałów sesyjnych wraz ze stanowiskami Burmistrza Miasta stanowią załączniki do protokołu od nr 3A do nr 3K.

Ad 4

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Miasta Bielsk Podlaski za 2015 r. wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2015 r. (*sprawozdanie z wykonania budżetu miasta za 2015 r. stanowi załącznik nr 4 do protokołu, Uchwała Nr RIO.II-00321-39/16 Składu Orzekającego RIO w Białymstoku w spr. wyrażenia opinii o przedłożonym przez Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski sprawozdaniu z wykonania budżetu za 2015 rok stanowi załącznik nr 5, sprawozdanie finansowe Miasta Bielsk Podlaski za rok 2015 stanowi załącznik nr 6, pismo Przewodniczącego RM do Komisji Rewizyjnej RM w spr. wydania opinii nt. sprawozdania z wykonania budżetu i sprawozdania finansowego oraz przedłożenia wniosku w spr. absolutorium Burmistrzowi Miasta Bielsk Podlaski stanowi załącznik nr 7, pismo Komisji Rewizyjnej przedkładające stanowisko Komisji Rewizyjnej oraz wniosek o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Miasta, stanowisko Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 17 maja 2016 r. w sprawie wykonania budżetu Miasta Bielsk Podlaski za 2015 rok i sprawozdania finansowego Miasta Bielsk Podlaski za 2015 rok, wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie Burmistrzowi Miasta Bielsk Podlaski absolutorium stanowi załącznik nr 8, pismo Przewodniczącego RM do Regionalnej Izby Obrachunkowej w spr. zaopiniowania wniosku Komisji Rewizyjnej o udzielenie Burmistrzowi Miasta Bielsk Podlaski absolutorium stanowi załącznik nr 9, Uchwała Nr II-00322-39/16 Składu Orzekającego RIO w Białymstoku w spr. wyrażenia opinii o przedłożonym przez Komisję Rewizyjną Rady Miasta Bielsk Podlaski wniosku o udzielenie Burmistrzowi absolutorium za 2015 rok stanowi załącznik nr 10, projekt uchwały w spr. zatwierdzenia sprawozdania finansowego Miasta Bielsk Podlaski za 2015 r. wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2015 r. stanowi załącznik nr 11 do protokołu).*

Następnie poinformował, że wszystkie Komisje Rady Miasta pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały nie wnosząc uwag (*opinie Komisji stanowią załącznik nr 3B do protokołu*). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w proponowanym brzmieniu.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 21 radnych,
stosunkiem głosów: za-18, przeciw-0, wstrzymujących się-3, **podjęła**
Uchwałę Nr XX/160/16
w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego
Miasta Bielsk Podlaski za 2015 r.
wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2015 r.
(uchwała stanowi załącznik nr 12 do protokołu).

Ad 5

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie udzielenia Burmistrzowi Miasta Bielsk Podlaski absolutorium za 2015 rok (*projekt uchwały stanowi załącznik nr 13 do protokołu*). Następnie poinformował, iż wszystkie Komisje Rady Miasta pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały nie wnosząc uwag (*opinie Komisji stanowią załącznik nr 3C do protokołu*). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w proponowanym brzmieniu.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 21 radnych,
stosunkiem głosów: za-17, przeciw-0, wstrzymujących się-4, **podjęła**
Uchwałę Nr XX/161/16
w sprawie udzielenia Burmistrzowi Miasta Bielsk Podlaski
absolutorium za 2015 rok

(uchwała stanowi załącznik nr 14 do protokołu).

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk pogratulował Panu Burmistrzowi otrzymania absolutorium.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski w imieniu własnym i wszystkich pracowników Urzędu Miasta podziękował za udzielenie absolutorium za rok 2015.

Ad 6

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2016 r. *(wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 15 do protokołu)*. Następnie odczytał efekty prac Komisji Rady Miasta, tj. Komisja do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały, Komisja Finansów i Budżetu Miasta pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały, Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Rodziny, Ochrony Zdrowia, Spraw Społecznych i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały, Komisja Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Na posiedzeniu Komisji, Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz zwrócił się z prośbą o pisemne przedłożenie informacji na sesję, czy w planie „Budowa nawierzchni, kanalizacji deszczowej w ul. Hołowskiej” będzie również ujęta wymiana instalacji wodociągowej? Poprosił, by informacja była pogłębiona o informację z Przedsiębiorstwa Komunalnego.

Stanowisko Burmistrza Miasta w powyższej sprawie jest następujące: Burmistrz Miasta informuje, że trwają rozmowy z Przedsiębiorstwem Komunalnym Sp. z o.o. na temat wykonania przebudowy istniejącej sieci wodociągowej w tej ulicy.

Ponadto na posiedzeniu Komisji, Wiceprzewodniczący Komisji Wojciech Jaroszko zwrócił się z prośbą o podanie wysokości naliczonych kar umownych oraz ksero podpisanej umowy dot. zadania pn. „Budowa, przebudowa nawierzchni, kanalizacji deszczowej, wodociągu, oświetlenia ulicznego w ulicach: 30 Lipca, Andersa, Asnyka, Bohaterów Września, Cegielniana, Czwartaków, Długosza, Dubicze (od ul. Kazimierzowskiej do ul. Widowskiej), Dworska, Gen. Bema, Jagiellońska (od ul. Kazimierzowskiej do ul. Kopernika), Lotnicza, Pronina, Prusa, Reja, Reymonta, Strzelnicza, Tuwima, Wasilewskiej, Wiśniowa, Wodna, Żabia, Żurawia – dokumentacja projektowa”.

Stanowisko Burmistrza Miasta odnośnie zgłoszonej prośby jest następujące: Burmistrz Miasta informuje, że do dnia 15 czerwca 2016 r. dokumentacja projektowa nie została jeszcze ukończona. Zatem, zgodnie z dołączoną umową oraz aneksem do tej umowy, od dnia 13 stycznia 2016 r. Miasto Bielsk Podlaski nalicza kary umowne w wysokości 0,2% wynagrodzenia umownego brutto od wartości za wykonanie prac projektowych za każdy dzień opóźnienia. W związku z powyższym, na dzień 16 czerwca 2016 r. naliczona kara wynosi 195,51 zł za dzień, pomnożona przez 156 dni daje to 30 499,56 zł. Radni w załączniku otrzymali kserokopię umowy o wykonanie prac projektowych oraz kserokopię aneksu do umowy *(opinie i wnioski Komisji stanowi załącznik nr 3D do protokołu)*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w proponowanym brzmieniu.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 21 radnych, stosunkiem głosów: za-21, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**

Uchwałę Nr XX/162/16

w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2016 r.

(uchwała stanowi załącznik nr 16 do protokołu).

Ad 7

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2016-2024 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2016-2024 *(wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 17 do protokołu)*. Następnie poinformował, iż wszystkie Komisje

Rady Miasta pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały nie wnosząc uwag (*opinie Komisji stanowią załącznik nr 3E do protokołu*). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w proponowanym brzmieniu.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 21 radnych,
stosunkiem głosów: za-21, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**
Uchwałę Nr XX/163/16
zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej
Miasta Bielsk Podlaski na lata 2016-2024 wraz z prognozą kwoty długu
i spłat zobowiązań na lata 2016-2024
(uchwała stanowi załącznik nr 18 do protokołu).

Ad 8

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie przeprowadzenia na terenie miasta Bielsk Podlaski konsultacji społecznych w sprawie Budżetu Obywatelskiego jako części budżetu miasta na 2017 rok (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 19 do protokołu*). Następnie poinformował, iż wszystkie Komisje Rady Miasta pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały nie wnosząc uwag (*opinie Komisji stanowią załącznik nr 3F do protokołu*). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radny Witold Sysuła zwrócił uwagę, że w roku ubiegłym wypowiadał się na temat Budżetu Obywatelskiego i wówczas mówił o pewnych wątpliwościach dotyczących realizacji tego Budżetu, pewnych procedur, które są wprowadzane w poszczególnych samorządach. Dodał, że mówił wtedy też o pewnych niebezpieczeństwach, które z uwagi na brak stosownej ustawy powodują, iż Budżet Obywatelski wprowadzany jest na podstawie konsultacji, czyli na podstawie zapisu ustawy o samorządzie. Nie wie, czy zebrani przypominają sobie, ale wtedy na sali obrad był obecny Pan Poseł Tyszkiewicz, który mówił, iż Parlament w najbliższym czasie zajmie się ustawą na ten temat. Było to dość obiecujące i ma nadzieję, że tak się stanie w najbliższym czasie. Niemniej jednak w dalszym ciągu samorządy próbują wprowadzić ten Budżet na podstawie zapisów ustawy o samorządzie mówiących o konsultacjach społecznych. Konsultacje jest to rzecz, która nie wiąże i nie zobowiązuje samorządu tak jednoznacznie, zdecydowanie do realizacji wyników tych konsultacji. Na razie nie ma innych podstaw prawnych i w związku z tym tak to funkcjonuje. Poinformował, że wówczas mówił też o pewnych swoich wątpliwościach dotyczących Budżetu Obywatelskiego. Wątpliwości te były związane z tym, że może dochodzić do takich sytuacji, iż zadania realizowane w ramach tego Budżetu mogą być niespójne, niezgodne ze strategią samorządu. Ponadto mówił o tym, że może zdarzyć się i zdarzyło się tak w ostatnim roku budżetowym, iż przedkłada się pewne pieniądze na zadanie w ramach Budżetu Obywatelskiego, a jest to tylko część tego zadania, bo przedkłada się pieniądze na projekt, natomiast całość zadania, czyli budowa drogi, ulicy to już są pieniądze niewspółmierne większe. Zadanie będzie musiało być realizowane już w ramach budżetu miasta, a niekoniecznie w ramach Budżetu Obywatelskiego. Mówił też o pewnych zagrożeniach chociażby polegających na tym, że gdzieś wydarzyła się taka sytuacja, iż organizacja pozarządowa w ramach konkursu organizowanego przez samorząd nie otrzymała dotacji, natomiast te pieniądze otrzymała w ramach Budżetu Obywatelskiego.

Stwierdził, że analizując tę uchwałę, którą mają przyjąć w dniu dzisiejszym wydaje mu się, że ona niewiele różni się od tej, którą przyjmowano w roku ubiegłym. Miał wrażenie, że te wątpliwości, z którymi podzielił się przed rokiem to przynajmniej część z osób podzielała i w kulisach rozmawiano na ten temat. Wydaje mu się, iż w tym projekcie uchwały niewiele zmieniło się w tym zakresie i dlatego też chciałby złożyć pewne zmiany do projektu uchwały i prosić radnych, żeby zechcieli zastanowić się nad tymi propozycjami zmian. Zaproponował, aby w Rozdziale 1 dodać § 2 ust. 1 – „W ramach procedury Budżetu Obywatelskiego nie mogą być realizowane projekty:

1. które po realizacji generowałyby koszty niewspółmiernie wysokie w stosunku do wartości proponowanego zadania”.

Dodał, że chodzi o to, iż po realizacji tego zadania koszty związane z jego realizacją były bardzo wysokie. Ponadto proponuje dodać następujące zapisy:

- „2. które stoją w sprzeczności z obowiązującymi w mieście planami i programami, w tym

w szczególności ze Strategią Rozwoju Miasta Bielsk Podlaski na lata 2011-2020, z planami zagospodarowania przestrzennego, przedsięwzięciami wpisanymi do Wieloletniej Prognozy Finansowej, itp.

3. które zakładają realizację jedynie części zadania np. sporządzenia wyłącznie projektu bądź planu przedsięwzięcia lub jedynie środki na wykonanie, bez zabezpieczenia środków na projektowanie
4. które wcześniej nie otrzymały dotacji w ramach konkursu organizowanego dla organizacji pozarządowych”.

Poinformował, że chciałby, aby te osoby, które złożą projekt do Budżetu Obywatelskiego posiadały drogę odwoławczą. W momencie, kiedy komisja powołana przez Pana Burmistrza, z wiadomych sobie względów ten projekt odrzuci to osoba składająca projekt powinna mieć pewną procedurę odwoławczą od tej decyzji. W związku z tym proponuje, aby w Rozdziale 3 dodać § 3 ust. 4:

„4. Wnioskodawca, którego projekt nie został zamieszczony na liście projektów pozytywnie zweryfikowanych, ma prawo w terminie 7 dni od podania do publicznej wiadomości ww. listy, wnieść pisemne odwołanie do Burmistrza Miasta, który ostatecznie rozstrzyga w sprawie umieszczenia takiego projektu na liście projektów do głosowania”.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 9²⁶ z sali obrad wyszedł radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Radna Iwona Bielecka-Włodzimierow poinformowała, że chce zwrócić się do Pana Radnego Sysuły z pytaniem - dlaczego Pan Radny podaje te poprawki na sesji, dlaczego nie przed pracami Komisji i dlaczego nie na Komisjach? Stwierdziła, że w tym momencie została zbombardowana tymi propozycjami. Trzeba byłoby z nimi zapoznać się oraz nad tym trochę podyskutować. Poza tym w Komisjach były dyskusje nad projektem uchwały oraz Bielska Rada Działalności Pożytku Publicznego wprowadziła wiele pozytywnych zmian, które zostały uwzględnione. Z wypowiedzi Pana Radnego zapamiętała jeden punkt dotyczący niewykonywania zadań przez organizacje pozarządowe, które nie otrzymały pieniędzy w ramach zadań publicznych. Tak to zrozumiała, żeby te projekty nie były realizowane przez Budżet Obywatelski. Z tym polemizowałyby, ponieważ czasem organizacje pozarządowe, które składają projekty nie spełniają np. pewnych warunków formalnych, albo są różne kryteria odrzucenia tego wniosku. Tutaj polemizowałyby, czy akurat trzeba ucinąć im drogę, bo jeśli w poprzednich latach takie wnioski przeszły to znaczy, że lokalna społeczność chciała te projekty mimo wszystko zrealizować. Wobec tego jest to raczej na plus niż na minus. Uważa, że naprawdę nie jest to moment na wprowadzanie poprawek, mówiąc kolokwialnie, tak na łapucu.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 9²⁷ na salę obrad powrócił radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 21 radnych.

Radny Witold Sysuła stwierdził, że od razu odniesie się do tej wypowiedzi, bo nie odbiera tego jako zarzutu, ale jako wypowiedź. Wyjaśnił, że zgłasza to teraz, ponieważ może teraz i może na Komisji. Takie prawo mu przysługuje. Statut Miasta nie zabrania mu zgłaszania wniosków i to czyni. Statut nie zabrania żadnemu z radnych zgłaszania wniosków, poprawek do projektów uchwał. Dodał, że starał się uzasadnić, dlaczego to zrobił, czym był powodowany i dlaczego tak się stało. Uważa, że jeśli zebrani słuchali jego wypowiedzi to odbiór był jednoznaczny. Miał wrażenie, że ten projekt uchwały niewiele się różni od tego, który był przyjmowany wcześniej i dlatego pomimo tej dyskusji, pomimo innych uwag i wniosków pozwolił sobie na złożenie poprawek do projektu uchwały. Natomiast radni zadecydują, czy jest sens nanoszenia tych poprawek, czy nie, bo jest już wola Rady.

Radna Iwona Kołos zwróciła uwagę, że w Rozdziale 1 zostało wprowadzone rozwinięcie punktu 4 i wyłącza się te projekty, które dotyczą nieruchomości znajdujących się w trwałym zarządzie jednostek oświatowych. Dodała, że jest to sugestia, która również była podnoszona na Komisjach. Chce tylko zwrócić uwagę, że jedna ze szkół, tj. Szkoła Podstawowa Nr 5 składała wniosek w ubiegłym roku, natomiast wygrała Szkoła Nr 2. Chciałaby prosić Pana Burmistrza, aby jednak potem zwrócił uwagę na tę Szkołę, ponieważ wszystkie szkoły coś dostały. Jest piękne boisko przy Szkole Nr 4, przy Nr 3 i przy Nr 2. Dołożono do tych boisk ogromne pieniądze i na to zgadzano się, akceptowano. Przy Gimnazjum Nr 1 niczego nie robi się, bo tam de facto nie ma boiska.

Dodała, że logicznie zgadzają się z tym i to powinno być odrzucone, bo było naciąganie, wyciąganie ogromnych kwot pieniędzy z budżetu miasta, dokładanie do boisk, które powinny być tworzone w ramach zupełnie czegoś innego. Chodzi tylko o to, żeby nie zapomnieć o jednej szkole, bo ta szkoła jednak w ubiegłym roku składała wniosek, a tym zapisem de facto wyrzuca się możliwość, na którą zwracano uwagę rok wcześniej. To tylko taka drobna sugestia, że jest to niekonsekwentne w tej chwili. Na pewno jest wiele wątpliwości, na które też zwraca się uwagę, nanosi się poprawki, które są jej zdaniem logiczne i oby nie było to tylko pod jednym kierunkiem.

Radny Krzysztof Grodzki stwierdził, że jeżeli mają zająć się na poważnie głosowaniem nad propozycjami Pana Sysuły to proponuje, aby powielić je radnym. Uważa, że każdy radny chciałby zobaczyć oraz przeanalizować to jeszcze raz i poważnie do tego się odnieść.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk uważa, że ta propozycja wydaje się być zasadna w związku z wielością zmian proponowanych przez Pana Radnego. Faktycznie byłoby uczciwym dać odrobinę czasu radnym do przeanalizowania i zastanowienia się, żeby podjąć dojrzałą decyzję.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że przedkładając radnym pod obrady projekt uchwały w sprawie przeprowadzenia konsultacji w sprawie Budżetu Obywatelskiego na rok 2017 przeprowadzone zostały konsultacje w tej sprawie. W trakcie konsultacji nie zgłoszono żadnych uwag. Tematem tym zajmowała się Bielska Rada Działalności Pożytku Publicznego i wypracowała swoje stanowisko, które w formie uchwały zostało przekazane Burmistrzowi do zapoznania się i do wyciągnięcia wniosków. Część z uwag zgłoszonych przez Bielską Radę Działalności Pożytku Publicznego została do tego projektu regulaminu przyjęta, uwzględniona przez Urząd Miasta i zaproponowana radnym. Natomiast odnośnie uwag, na które nie zgodzono się, zostało udzielone wyjaśnienie, dlaczego Urząd Miasta nie podziela zdania Bielskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego. Rada na swoim posiedzeniu przyjęła uchwałę z dnia 10 czerwca 2016 r., że pozytywnie opiniuje projekt uchwały, który został przedłożony radnym.

Zwrócił uwagę, że najpierw jest Budżet Obywatelski a później jest konkurs dla organizacji. Nie było ani w roku 2015, ani w roku 2016 takiej sytuacji, żeby organizacja pozarządowa w sytuacji, gdy nie dostała pieniędzy z konkursu to wzięła pieniądze z Budżetu Obywatelskiego. Nie miało to miejsca, ponieważ organizacje pozarządowe składają wnioski do Budżetu Obywatelskiego w miesiącu sierpniu, czy wrześniu. Głosowanie dot. Budżetu Obywatelskiego odbywa się w październiku i zostaje to wpisane do prowizorium budżetowego do 15 listopada danego roku. Natomiast konkurs dla organizacji pozarządowych jest ogłaszany po przyjęciu przez Radę Miasta budżetu, czyli jeżeli Rada przyjmie budżet w grudniu to konkurs ogłasza się w grudniu, a jeżeli przyjmie w styczniu to ogłasza się dopiero w styczniu, ponieważ wtedy wiadomo, jakie są pieniądze do zaproponowania organizacjom działającym w różnych obszarach społecznych na terenie miasta.

Stwierdził, że odnośnie zgłoszonych uwag też prosiłby o rozważenie zrobienia przerwy, powielenia materiału, żeby wszyscy mogli z tymi uwagami zapoznać się i wyrobić sobie zdanie. Pan Radny wspomniał tutaj o dodaniu kilku punktów w Rozdziale 1 § 2, że zgłaszane pomysły muszą być w zgodzie z projektami, nie mogą generować niewspółmiernie wysokich kosztów, ale jest to już zapisane w Rozdziale 3, gdzie jest mowa o zespole opiniotwórczym, który właśnie pod tym względem weryfikuje. Gdy okazuje się, że jest zgłoszony projekt, który z pewnych względów budzi kontrowersje, uwagi to wtedy zgłaszający projekt jest wzywany do Urzędu na wyjaśnienia. W zeszłym roku też tak było i te osoby były proszone o złożenie dodatkowych wyjaśnień.

Dodał, że chciałby jednak na spokojnie przeczytać propozycje Pana Radnego i wtedy będzie mógł wyrobić sobie zdanie.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że wydaje się słuszne ogłoszenie zaraz przerwy, tylko chciałby podzielić opinię Pani Radnej Iwony Bieleckiej-Włodzimierow. Biorąc pod uwagę, że były prowadzone konsultacje społeczne, była szeroka debata na ten temat, gdzie każdy mógł odnieść się do poszczególnych propozycji zmian to wprowadzanie tego typu, tak daleko idących propozycji w chwili głosowania jest trochę kłopotliwe pewnie dla większości radnych, ponieważ mają trochę mało czasu, żeby do tego ustosunkować się.

Radny Witold Sysuła stwierdził, że bardzo szanuje uwagi Pana Przewodniczącego, natomiast bardzo prosi, aby Pan Przewodniczący go nie pouczał. Zwrócił uwagę, że osobiście robi wszystko zgodnie ze Statutem, z obowiązującym prawem. Pozwolił sobie na takie uwagi, dlatego że są zgodne ze Statutem. Dodał, że uwagi Pana Przewodniczącego bardzo szanuje, jednak są one trochę na wyrost.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że nie była to jego uwaga, jako prowadzącego obrady, lecz jako radnego, który też został postawiony w dosyć niekomfortowej sytuacji. Jako radny też ma prawo, zajmować stanowisko. Ogłosił przerwę techniczną około 10 minut.

Przerwa w obradach sesji trwała od godziny 9³⁸ do godziny 10⁰². Po przerwie, w sesji uczestniczyło 21 radnych.

Po przerwie w obradach, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, że przystępują do kontynuacji obrad Rady Miasta Bielsk Podlaski. Stwierdził, że w chwili obecnej wszyscy radni są obecni na sali obrad. Przypominał zebranym, że obecnie jest rozpatrywany punkt 8 porządku obrad, tj. podjęcie uchwały w sprawie przeprowadzenia na terenie miasta Bielsk Podlaski konsultacji społecznych w sprawie Budżetu Obywatelskiego, jako części budżetu miasta na 2017 rok. Poinformował, że wniosek zgłoszony przez Pana Radnego Sysułę został skopiowany i każdy z radnych otrzymał te propozycje. Wznowił dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Skarbnik Miasta Anna Szkoda poinformowała, że chce odnieść się do poszczególnych punktów wniosku Pana Radnego. Zwróciła uwagę, że projekt uchwały nie dotyczy propozycji do budżetu na 2017 rok, lecz dotyczy samych konsultacji społecznych odnoszących się do projektów, które społeczeństwo chciałoby, żeby znalazły się w projekcie budżetu na 2017 r. Odnośnie propozycji dodania § 2 w Rozdziale 1 i umieszczenia ust. 1 i 2, czyli treści - „W ramach procedury Budżetu Obywatelskiego nie mogą być realizowane projekty: ust. 1 - które po realizacji generowałyby koszty niewspółmiernie wysokie w stosunku do wartości proponowanego zadania oraz ust. 2 - które stoją w sprzeczności z obowiązującymi w mieście planami i programami, w tym w szczególności ze Strategią Rozwoju Miasta Bielsk Podlaski na lata 2011-2020, z planami zagospodarowania przestrzennego, przedsięwzięciami wpisanymi do Wieloletniej Prognozy Finansowej” uważa, że te dwa ustępy są uregulowane w załączniku nr 1 do projektu uchwały w Rozdziale 3 § 3 ust. 1. Jest tam zapis mówiący o tym, że zespół opiniodawczy otrzymuje kompetencje do przeprowadzenia weryfikacji projektów pod względem formalno-prawnym, możliwości realizacji w roku budżetowym oraz możliwości zabezpieczenia w budżecie na kolejne lata ewentualnych kosztów, które projekt będzie generował w przyszłości i ten zespół umieszcza projekty na liście podlegającej głosowaniu. Zespół opiniodawczy składa się z przedstawicieli pracowników Urzędu Miasta, z przedstawicieli Bielskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego, jak również Pan Burmistrz może powołać do tego zespołu przedstawicieli innych organizacji. Zespół ma za zadanie ocenić zgłaszane projekty pod względem właśnie tych zapisów, które proponuje Pan Radny. Ponadto są to tylko konsultacje społeczne. Projekty wybrane w ramach procedury Budżetu Obywatelskiego są później umieszczane w projekcie budżetu na rok 2017. To Rada Miasta uchwalając budżet na 2017 rok podejmuje decyzję, czy dany projekt przyjmuje, czy nie przyjmuje i czy akceptuje ewentualne koszty, które będą generowane w przyszłości, czy ich nie akceptuje. Być może Rada Miasta zaakceptuje wydatki na lata przyszłe, które są związane z projektem zgłoszonym przez mieszkańców Bielska.

Stwierdziła, że odnośnie proponowanej treści ust. 3, czyli projektów - „które zakładają realizację jedynie części zadania np. sporządzenia wyłącznie projektu bądź planu przedsięwzięcia lub jedynie środki na wykonanie, bez zabezpieczenia środków na projektowanie” to w tym miejscu chce przedstawić odpowiedź skierowaną do Bielskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego, ponieważ została zgłoszona podobna uwaga. Otóż celem konsultacji społecznych jest umożliwienie mieszkańcom współdecydowania o dystrybucji określonej puli środków publicznych. Do realizacji są przyjmowane projekty, które uzyskały największą liczbę głosów z uwzględnieniem puli środków przeznaczonych na Budżet Obywatelski. Sporządzenie dokumentacji projektowej spełnia także warunek ogólnodostępności projektu. W sytuacji, gdy grupa mieszkańców Bielska Podlaskiego poprze taki projekt i następnie odda na niego swoje głosy to zgodnie z tym regulaminem nie ma podstaw do odrzucenia takiego wniosku. To jest inicjatywa społeczna. Natomiast, jeśli chodzi o proponowany w Rozdziale 1 § 2 ust. 4 uważa, że Pan Burmistrz odniósł się do tego w swojej wypowiedzi przed przerwą. W kwestii możliwości ustanowienia 7-dniowego terminu na odwołanie zwróciła uwagę, że proces Budżetu Obywatelskiego jest tylko konsultacją społeczną i zespół

opiniodawczy zaprasza pomysłodawców na rozmowy. Pomysłodawcy uczestniczą w obradach zespołu opiniodawczego, mają czas na uzupełnienie dokumentacji, otrzymują argumenty przemawiające za ewentualnym odrzuceniem projektu. W związku z tym wprowadzenie tego 7-dniowego terminu na odwołanie byłoby chyba tylko formalnością wydłużającą sam proces i harmonogram realizacji Budżetu Obywatelskiego.

Radny Piotr Wawulski poinformował, że w związku z przysługującym mu prawem składa wniosek o odrzucenie wszystkich poprawek w całości oraz zajęcie się tymi poprawkami ewentualnie przy konstrukcji nowego Budżetu Obywatelskiego. Dodał, że motywuje to chociażby tym, iż w ten sposób pomija się stanowisko Bielskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego, a pracę tych ludzi szanuje oraz ceni.

Radny Witold Sysuła stwierdził, że chce odnieść się do tych wypowiedzi, bo są one przytłaczające przynajmniej jego osobę i osobowość. Jest zaskoczony tym, że niektórzy te propozycje zmian odbierają w sposób niezamierzony przez niego. Wnosząc te propozycje kierował się jedynie dyskusjami w kulisach w roku ubiegłym, swoimi uwagami i takim odbiorem, że rzeczywiście wszyscy z tym zgadzają się. Ma wrażenie, że niektórzy odbierają w ten sposób, iż jeśli jest propozycja od radnego i to niekoniecznie z tej koalicji rządzącej, więc trzeba ją odrzucić. Takie ma wyrażenie i prosi mu to wybaczyć.

Podkreślił, że temu to nie służy, a jedynie służy temu, żeby udoskonalić ten regulamin. Natomiast nie ma znaczenia, że wnioskodawcą jest on, czy inna osoba. Nad tym powinno się tak dyskutować. To jest jego wrażenie, subiektywne odczucie. Być może się myli, ale ma takie odczucie.

Odnosząc się merytorycznie do głosów, które padały wcześniej, stwierdził zwracając się do Pani Skarbnik, że rzeczywiście może się zgodzić, iż prawdą jest kwestia tego zapisu, tej czołówki, że to jest uchwała, a te jego uwagi dotyczą tego regulaminu. To jest prawda. Nie podlega to żadnej dyskusji. Rzeczywiście Rozdział 3 § 3 ust 1 mówi, że komisja weryfikuje koszty, itd. Z tym może się zgodzić, natomiast już niekoniecznie, jeśli chodzi o ten drugi ustęp, zapis mówiący o tym, że nie będą realizowane projekty, które są w sprzeczności z obowiązującymi w mieście programami. W jego odczuciu służy to temu, żeby zebrać w jednym punkcie wszelkie uwagi dotyczące tego, że te projekty przez tę komisję nie mogą być weryfikowane i z automatu skreślone. Takie zapisy zbiera się w jednym punkcie, bez szukania ich w tym regulaminie. To jest zapis, konkretny paragraf, konkretny ustęp o tym mówi. Temu to miało służyć. Natomiast odnośnie ust. 3 i wypowiedzi Pani Skarbnik zwrócił uwagę, że zaproponował następujący zapis – „które zakładają realizację jedynie części zadania, np. sporządzenie wyłącznie projektu, bądź planu przedsięwzięcia lub jedynie środki na wykonanie bez zabezpieczenia środków na projektowanie”. Chodziło mu o to, aby nie dopuścić do sytuacji, jaka jest w tym budżecie, że pieniądze na projekt w ramach Budżetu Obywatelskiego natomiast cała realizacja drogi będzie już w ramach budżetu. Taki wniosek powinien być z automatu odrzucony, na etapie weryfikacji projektów, a nie komisja ma zbierać się i decydować o tym, czy ma to być przyjęte, czy nie. Z automatu taki projekt jest weryfikowany negatywnie i odrzucany. Taki był cel jego wniosku.

Stwierdził, że rozumie to, iż są to konsultacje. Zwrócił uwagę, że dość długo wypowiadał się o tym, że niestety nie ma ustawy i samorząd realizując to w ramach konsultacji. Wiadomo, że konsultacje nie są zobowiązujące dla Burmistrza, dla samorządu. Konsultuje się i można to robić, albo nie robić. Może dojść do takiej sytuacji, że wygrywa pewien projekt, a zarząd, czy Burmistrz decyduje o tym, iż ten projekt nie będzie realizowany. Argumentacja może być różna, może nie być to realizowane z tego względu, że brakuje pieniędzy w budżecie. Jest setek innych powodów. Decyduje o tym Burmistrz. To są jedynie konsultacje i nie jest to ważne dla Burmistrza, dla samorządu.

Dodał, że jednak chciałby w tym punkcie i myśli, że byłby to wyraz szacunku do tych ludzi, którzy angażują się, poświęcają czas, jest taka inicjatywa obywatelska, żeby ten projekt napisać, przedłożyć. Tracą oni czas, swoją energię, swoją pomysłowość na to, aby w ten temat zaangażować się i to robią. W ramach szacunku, że ten ich projekt został odrzucony to mają prawo do tego, żeby nie godzić się z decyzją komisji, która ma być powołana i żeby przysługiwała im pewna furtka. To temu ma służyć. Ta furtka to nic innego jak tylko odwołanie do Pana Burmistrza, który ewentualnie podejmie decyzję ostateczną, ale niech ta osoba ma tę furtkę. Wynika to z szacunku dla tych ludzi, przynajmniej w jego ocenie.

Stwierdził, że jeśli chodzi o wniosek Pana Radnego Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej to nie będzie tego komentował.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 10¹⁵ z sali obrad wyszła radna Danuta Karniewicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska uważa, że Pan Radny zbyt mocno emocjonalnie podszedł do tego tematu. Wniosek przedstawiony przez Pana Radnego na pewno został dokładnie przeanalizowany przez Pana Burmistrza, Panią radczynię prawną, Panią Skarbnik, Panią Sekretarz. Przede wszystkim trzeba zachować procedurę, żeby można było skutecznie pewne rzeczy przeforować.

Zwróciła uwagę, że tak jak powiedziała Pani Skarbnik, niektóre sformułowane przez Pana Radnego wnioski pokrywają się z treścią, która jest już zawarta w projekcie uchwały. Poza tym te wnioski są też sprzeczne z przepisami, ponieważ w propozycji Pana Radnego zmiana w Rozdziale 1 w ust. 2 dotyczy przedsięwzięcia wpisanego do Wieloletniej Prognozy Finansowej. Natomiast trzeba podkreślić, że przedsięwzięcie musi spełnić kryteria wynikające z ustawy o finansach publicznych, żeby być przedsięwzięciem i zostać wpisanym do WPF. W sytuacji, kiedy projekty będą jednoroczne, nie ma mowy o żadnym przedsięwzięciu. Poza tym jest to tylko plan, element następny dokonanych zmian. W procedurze dotyczącej budżetu obywatelskiego nie będzie to przedsięwzięcie, ponieważ będą w nim zawarte zadania jednoroczne, które nie podlegają temu trybowi. W związku z tym należy uznać, że proponowana zmiana jest niezgodna z przepisami i jest błędna. Ponadto w propozycji Pana Radnego w ust. 4 chodzi o to, aby wyeliminować projekty, które z pewnych powodów nie otrzymały dotacji w związku z przeprowadzonym konkursem organizowanym dla organizacji pozarządowych. Tutaj chodzi o sam pomysł, sam projekt. Być może dany pomysł, projekt zostanie uznany przez mieszkańców za cenny i dadzą oni wyraz temu poprzez głosowanie, czy ten projekt należy potraktować z powagą i jest wart zaangażowania środków pieniężnych budżetu miasta. W związku z tym wydaje się, że wniosek Pana Radnego nie jest do końca trafny.

Poinformowała, że komisja, która zbierała się w tamtym roku naprawdę rzetelnie, z wielką wnikliwością odnosiła się do pomysłodawców, wnioskodawców. Był zaangażowany w to radca prawny i w sprawach wniosków oraz pewnych wątpliwości konsultowano się również z Panem Burmistrem. Nie jest prawdą, że nie doceniano trudu, jaki został włożony przez mieszkańca składającego wniosek.

Stwierdziła, że rozumie Pana Radnego, że kwestionowanie z naszej strony propozycji zgłoszonych przez Pana Radnego, jest dla niego przykre. Nie zgadzając się z pomysłami Pana Radnego nie podchodzi się do tej sprawy „nie, bo nie”. Na przyszłość prosi, aby propozycje, wnioski zgłaszać wcześniej, gdy jest czas konsultacji i rozmów na Komisjach. Na pewno Radni, ale i urzędnicy będą nad tym dyskutować. Radni nad pewnymi wątpliwościami też się pochylali i to było fajne, bo każdy może mieć inne spojrzenie. Żaden projekt nie jest doskonały. Najważniejszą zmianą, która została wprowadzona w projekcie uchwały jest wyłączenie jednostek oświatowych. Wydaje się jej, że jest to słuszne, ponieważ możliwość uczestniczenia szkół przekłada się na liczbę oddanych głosów. Jednak konieczność wprowadzenia zmiany do uchwały wynikała dopiero z nabytego doświadczenia funkcjonowania uchwały w sprawie budżetu obywatelskiego. Normalnie dyrektorzy jednostek powinni zgłaszać swoje potrzeby do Burmistrza w ramach planów finansowych wydatków. Wówczas Pani Skarbnik proponuje, a Burmistrz decyduje, czy dane zadanie, a z tym związany wydatek wprowadzić do projektu budżetu. Później oczywiście projekt budżetu jest przedstawiany Radzie do głosowania. To wszystko odbywa się etapowo.

Dodała, że prosi, aby nie traktować naszej odmowy w sposób – „nie, bo nie”, ponieważ na pewno ani ona, ani Pan Burmistrz do tego tak nie podchodzą. Na przyszłość prosi jeszcze raz, aby zgłaszać propozycje zmian odpowiednio wcześniej. Każda uwaga na pewno jest cenna i będzie rozważona.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 10¹⁸ na salę obrad powróciła radna Danuta Karniewicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 21 radnych. O godzinie 10²⁰ z sali obrad wyszła radna Danuta Karniewicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Radny Witold Sysuła zwrócił uwagę, że ma już sporo lat i Pan Burmistrz na jednej z poprzednich sesji wymieniał ile kadencji i jak przebiegała jego praca samorządowa. Bardzo szanuje Panią Burmistrz i nie chciałby, aby Pani Burmistrz sugerowała mu co powinien, kiedy i jak powinien. Prawdopodobnie są w podobnym wieku i trochę niezbyt odbiera takie pouczanie. Dodał, że wie, iż to co robi jest zgodne z prawem. Wydawało mu się, że będzie to rzeczywiście pomocne. Natomiast, jeżeli inni uważają, że nie, to taka jest ich wola i na to nie wpłynie. Podał tu argumentację, punkty, które wydają mu się, że powinny znaleźć się w tym regulaminie i mają swój sens. Powiedział tu o swoim subiektywnym odczuciu, a subiektywne odczucie innych osób być może jest zupełnie inne.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 10²³ na salę obrad powróciła radna Danuta Karniewicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 21 radnych.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, że w tym punkcie było złożonych szereg wniosków, były złożone wnioski Pana Radnego Witolda Sysuły, był też złożony wniosek Pana Radnego Piotra Wawulskiego o odrzucenie w całości postawionych wniosków i wzięcie ich pod uwagę przy konstrukcji przyszłorocznego regulaminu. Ten wniosek Pana Radnego jest dalej idący i w związku z tym jako pierwszy będzie poddany pod głosowanie. Podał pod głosowanie wniosek, aby odrzucić te propozycje i wziąć je pod uwagę przy konstrukcji przyszłorocznego regulaminu.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 21 radnych, stosunkiem głosów: za-10, przeciw-6, wstrzymujących się-5, **przyjęła wniosek o odrzucenie** w całości propozycji do projektu uchwały przedstawionych przez Radnego Witolda Sysułę i wzięcie ich pod uwagę przy konstrukcji przyszłorocznego regulaminu dotyczącego przeprowadzania konsultacji społecznych w sprawie Budżetu Obywatelskiego.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że wniosek uzyskał wymaganą większość. Następnie poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przeprowadzenia na terenie miasta Bielsk Podlaski konsultacji społecznych w sprawie Budżetu Obywatelskiego jako części budżetu miasta na 2017 rok w proponowanym brzmieniu.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 21 radnych, stosunkiem głosów: za-12, przeciw-0, wstrzymujących się-8,
jeden radny nie wziął udziału w głosowaniu **podjęła**

Uchwałę Nr XX/164/16

w sprawie przeprowadzenia na terenie miasta Bielsk Podlaski konsultacji społecznych w sprawie Budżetu Obywatelskiego jako części budżetu miasta na 2017 rok
(uchwała stanowi załącznik nr 20 do protokołu).

Ad 9

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie uchwalenia statutu Środowiskowego Domu Samopomocy w Bielsku Podlaskim (***wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 21 do protokołu***). Dodał, że na sali obrad jest Pani Dyrektor ŚDS, którą jeszcze raz serdecznie powitał. Następnie odczytał efekty prac Komisji Rady Miasta, tj. Komisja do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Zwrócił uwagę, że w materiałach, które otrzymali radni wkraść się błąd redakcyjny i odpowiedź na pytanie w pkt 9 znalazła się omyłkowo przy pkt 10, ale tę odpowiedź odczyta już przy pkt 9. Poinformował, że podczas posiedzenia Komisji, Członek Komisji Andrzej Leszczyński zwrócił się z prośbą o wyjaśnienie, czy w rozdz. 3 § 7, pkt 2 przedłożonego materiału mowa jest o zmniejszeniu racji żywieniowej?

W związku ze zgłoszoną prośbą, Burmistrz Miasta przedłożył odpowiedź udzieloną przez Dyrektora ŚDS, tj. „Poprzedni zapis w Statucie ŚDS dotyczący spożycia 2 posiłków odnosił się do okresu od 1997 r. do 2010 r. W tym, bowiem czasie jeden z posiłków był regularnie przygotowywany, jako drugie śniadanie z zakupionych przez ŚDS produktów, z których uczestnicy przy pomocy instruktorów, w ramach treningów kulinarnych przygotowywali i spożywali kanapki ok. godz. 10.00. Od 2010 r. do końca 2015 r. dotacja zatrzymała się na poziomie 1000 zł/na uczestnika, budżet placówki wymagał, więc cięcia określonych kosztów, ponieważ regularny zakup produktów spożywczych stanowił dla ŚDS określony koszt, od 2010 r. zrezygnowaliśmy z takiej formy śniadania. W dalszym ciągu jednak formą treningów kulinarnych było przygotowanie dodatkowego posiłku, najczęściej 2 razy w tygodniu. Przygotowywane były ciasta, sałatki, kanapki, czasami II danie lub zupa, które stanowiły dodatkowy posiłek w tygodniu. Dotychczasową formę śniadania zastąpiliśmy kanapkami, które uczestnicy przynosili z domu (tak jest do chwili obecnej). Herbatę i cukier zapewniamy w ramach kosztów ŚDS. Jako drugi posiłek w ciągu pobytu w placówce był i wciąż jest pełny posiłek obiadowy (zupa, II danie, kompot oraz od kilku lat deser), który uczestnicy spożywają o godz. 12.00. Są to posiłki zakupywane na rzecz uczestników ŚDS w Gimnazjum Nr 1 i dowożone do naszej placówki (w okresie wakacji posiłki dostarcza inny dostawca). Koszt tych posiłków od 2010 r. pokrywany jest ze środków samorządowych w ramach zadania własnego gminy, co gwarantują przepisy art. 17 ust.1 pkt 3 i 14 ustawy o pomocy społecznej o czym również mowa w § 15 rozporządzenia z dnia

9 grudnia 2010 r. w sprawie środowiskowych domów samopomocy. Decyzję o przyznawaniu posiłków i poziomie ich odpłatności (w zależności od dochodów danego uczestnika), wydaje Dyrektor MOPS, który również częściowo lub w całości, niektórym uczestnikom ŚDS refunduje koszt zakupu tych posiłków (opłacanych ze środków budżetu gminy). Reasumując, pragnę poinformować, że w chwili obecnej zarówno naszą placówkę, jak też inne ŚDS obowiązuje, zgodnie z przepisami umożliwienie uczestnikom skierowanym do placówki dziennego pobytu spożycie gorącego posiłku. My taką formę zapewniamy. Nasi uczestnicy mają możliwość skorzystania z tej formy, lecz nie muszą. I tak też się dzieje, że niektórzy z nich z własnej woli rezygnują, z różnych względów (dodatkowych kosztów, szczególnej diety, problemów cukrzycowych lub na rzecz posiłków przynoszonych z domu i odgrzewanych na miejscu). Nadmieniam również, że wszystkie zmiany wprowadzone w nowej wersji Statutu ŚDS są jedynie dostosowaniem tego dokumentu do obowiązujących aktualnie przepisów związanych z funkcjonowaniem Środowiskowych Domów Samopomocy”.

Ponadto Komisja Finansów i Budżetu Miasta pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały, Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Rodziny, Ochrony Zdrowia, Spraw Społecznych i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały, Komisja Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi również pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Poinformował, że wpłynęła także autopoprawka Burmistrza Miasta, tj. Burmistrz Miasta przedkłada autopoprawkę do projektu uchwały w sprawie uchwalenia statutu Środowiskowego Domu Samopomocy w Bielsku Podlaskim. W podstawie prawnej, w treści dot. rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie środowiskowych domów samopomocy wkradł się błąd pisarski, polegający na wpisaniu niewłaściwej daty wydania rozporządzenia. Zamiast „rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 9 grudnia 2004 r. w sprawie środowiskowych domów samopomocy” powinno być „rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 9 grudnia 2010 r. w sprawie środowiskowych domów samopomocy” (*opinie i wnioski Komisji oraz autopoprawka Burmistrza Miasta stanowią załącznik nr 3G do protokołu*). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 10²⁸ z sali obrad wyszedł radny Wojciech Jaroszko i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w proponowanym brzmieniu wraz z autopoprawką.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych,
stosunkiem głosów: za-20, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**
Uchwałę Nr XX/165/16
w sprawie uchwalenia statutu Środowiskowego Domu Samopomocy
w Bielsku Podlaskim
(uchwała stanowi załącznik nr 22 do protokołu).

Ad 10

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski, położonej w Bielsku Podlaskim przy ul. Brańskiej (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 23 do protokołu*). Poinformował, iż wszystkie Komisje Rady Miasta pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały nie wnosząc uwag (*opinie Komisji stanowią załącznik nr 3H do protokołu*). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

O godzinie 10³⁴ na salę obrad powrócił radny Wojciech Jaroszko i od tej pory w sesji uczestniczyło 21 radnych.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w proponowanym brzmieniu.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 21 radnych, stosunkiem głosów: za-18, przeciw-0, wstrzymujących się-3, **podjęła**

Uchwałę Nr XX/166/16

w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski, położonej w Bielsku Podlaskim przy ul. Brańskiej (uchwała stanowi załącznik nr 24 do protokołu).

Ad 11

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia wysokości stawek opłaty targowej, zasad poboru oraz terminów płatności (*wniosek grupy radnych wraz z projektem uchwały, opinia Burmistrza Miasta odnośnie przedłożonego projektu uchwały oraz opinia prawna stanowią załącznik nr 25 do protokołu*). Następnie przedstawił wyniki prac Komisji Rady Miasta, tj. podczas posiedzenia Komisji do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta, głosowanie nad projektem uchwały nie przyniosło rozstrzygnięcia, ponieważ „za” głosowało 2 radnych, „przeciw” głosowało 2 radnych, a 3 osoby wstrzymały się od głosu. Komisja Finansów i Budżetu Miasta negatywnie zaopiniowała projekt uchwały, Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Rodziny, Ochrony Zdrowia, Spraw Społecznych i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi negatywnie zaopiniowała projekt uchwały, Komisja Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały (*opinie Komisji stanowią załącznik nr 31 do protokołu*). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radny Andrzej Waszkiewicz stwierdził, że jako jeden z wnioskodawców tej uchwały chciałby zauważyć, że opłata targowa jako danina publiczna została wprowadzona w 1951 roku, a dwa lata temu Sejm zajął się zmianą ustawy o opłatach lokalnych i w jednej z propozycji było zniesienie w ogóle opłaty targowej. Zwrócił uwagę, że została uchwalona uchwała, która zakłada pobieranie opłat za sprzedaż. Zgodnie z interpretacją słowa – „sprzedaż” rozumie dowolną sprzedaż w dowolnym miejscu w Bielsku Podlaskim. Tutaj w chwili obecnej ogranicza się do Bielska Podlaskiego. Natomiast Kodeks wykroczeń w art. 60³ zakłada, że sprzedaży można dokonywać tylko w miejscach określonych przez Radę Miasta, a więc w miejscach na targowiskach. Targowiskiem nie jest ani droga, ani chodnik, ani dowolny plac, który jest w zarządzie miasta, Skarbu Państwa. Wobec powyższego, jeżeli inkasent pobiera opłatę od osoby handlującej np. na ul. Mickiewicza to legalizuje się w jakiś sposób bezprawie. Trzeba w końcu zastanowić się nad tym i albo sprzedaje się tylko na targowicy, gdzie miasto powinno określić ramy, w jakich znajduje się targowisko. Jednak jest tu kwestia innego rodzaju. Jest sprzedaż dokonywana na działce prywatnej. Właściciel tej działki kilkanaście lat temu zakupił działkę od miasta i w chwili obecnej urządził tam targowisko. Nie chciałby tutaj wypowiadać się, czy jest to zgodnie z przepisami prawa, ale ludzie tam targują. Właściciel pobiera od nich opłatę, opłatę uiszcza, a uiszczając opłatę ludzie płacą również VAT i od tego Urząd Miasta pobiera z Urzędu Skarbowego delikatną prowizję. W chwili obecnej, mając na uwadze zasadę uczciwej konkurencji, osoby sprzedające na tym prywatnym targowisku są w gorszej sytuacji niż osoby sprzedające na targowicy miejskiej, gdyż raz płacą właścicielowi, który odprowadza daninę na rzecz miasta, a drugi raz Urząd Miasta ściąga kolejną daninę w postaci opłaty targowej. Grupa radnych w tej nowelizacji nie uchyla się od tego, że należy płacić opłatę targową, ale opłatę targową za jeden dzień dokonywania sprzedaży, a nie za zajmowaną powierzchnię, bo ta powierzchnia nie jest ani Urzędu Miasta, ani Skarbu Państwa. Gmina nie włożyła na utwardzenie, utrzymanie porządku i innych świadczeń, które należy tam wykonywać. Urząd Miasta jeszcze bierze podatek z tego tytułu. Na poprzedniej sesji była informacja od Pana Mirosława Gołębiowskiego, że jest taka propozycja nowelizacji uchwały i Pan Burmistrz ustosunkowując się do niej powiedział, że spowoduje to rozluźnienie i będą sprzedawać wszędzie. Są przepisy prawa, które ograniczają takie bezpańskie sprzedawanie. Przeprasza za ten kolokwializm. Wobec tego chce przedstawić sytuację miasta Białystok. Ma kserokopię cennika w Podlaskim Centrum Rolno-Towarowym na ul. Andersa w Białymstoku. Tam też jest opłata za prowadzenie sprzedaży i opłata targowa jest w wysokości 4 zł.

Zwrócił uwagę, że grupa radnych proponuje opłatę targową w wysokości 5 zł. Uważa, że uczciwa konkurencja to koszty ponoszone przez osoby targujące na targowicy miejskiej, jak i na tej targowicy osoby prywatnej powinny być adekwatne i równe ponoszone opłaty.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko zwrócił uwagę, że kolega Radny posłużył się tutaj pojęciem „prywatna targowica”. Wobec tego ma pytanie - czy w mieście jest taki podmiot gospodarczy, który nazywa się prywatna targowica; czy to jest ten plac przy rynku?

Radny Andrzej Waszkiewicz stwierdził, że Pan Przewodniczący wyrwał z kontekstu całą jego wypowiedź, ponieważ powiedział – nie wie, czy to jest legalne pod względem prawnym. Nie wie, czy ta osoba zgłosiła działalność, tak jak jest Podlaskie Centrum na ul. Andersa, które też prowadzi działalność. Wypowiada się, że tego nie wie i powiedział tylko, żeby opłata targowa na tym placu była taka, jak w tym Centrum. Może też Panu Przewodniczącemu pokazać kserokopię. Natomiast są odpowiednie służby od tego, czy prowadzona działalność jest legalna pod względem formalno-prawnym. Zakłada z góry, że prowadzona działalność jest legalna, bo nie ma podstaw do twierdzenia, żeby nie była legalna. Jeśli tam sprzedaż jest legalna to opłata powinna być w wysokości 5 zł, a nie od zajmowanej powierzchni. Dodał, że nie rozumie toku myślenia Pana Przewodniczącego.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko stwierdził, że nie rozumie kolegi Radnego. Zwrócił uwagę, że zadał pytanie, bo Pan Radny posłużył się określeniem – „prywatna targowica”. W związku z tym pyta - czy jest taki podmiot gospodarczy jak prywatna targowica? Nie pytał o nic więcej, natomiast teraz Pan Radny powiedział, że o tym Pan nie mówił.

Radny Andrzej Waszkiewicz poinformował, że w cudzysłowie użył tego słowa – prywatna targowica, bo nie wie z jakim tytułem jest właściciel tego gruntu, tak jak tutaj przedstawił Podlaskie Centrum Rolno-Towarowe na ul. Andersa, które prowadzi działalność gospodarczą. Jednak są od tego służby w mieście, służby skarbowe i niech ustalają, czy jest zgłoszenie do rejestru działalności gospodarczej i jak jest to zgłoszone. Pan Burmistrz może udzielić odpowiedzi.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że chce zabrać głos w tej sprawie, ponieważ też jest sprawcą nowelizacji tej uchwały. Trzeba zastanowić się nad tym, dlaczego ludzie targują na tej działce Pana K, jakie decydują o tym przesłanki? Przede wszystkim tymi przesłankami jest to, że na tej zasadniczej targowicy nie ma miejsca. Tutaj używa określenia – „zasadnicza”, chociaż Andrzej Roszczenko może powiedzieć - co to zasadnicza? Miasto nie stworzyło warunków do targowania. Czy można wyobrazić sobie taką sytuację, jak niektórzy indagują, że handlujący powinni podjechać samochodem na targowicę i na stołkach rozstawić swoje nowalijki, sadzonki, czy później chryzantemy? Przede wszystkim tam nie będzie żadnej komunikacji. Poza tym na tych stołkach można ustawić 3-4 skrzynki i trzeba odjechać. Czy następny będzie znowu wjeżdżał i donosił? Nie ma tam możliwości, żeby targować przez okres 2-3 miesięcy, 2¹/₂ miesiąca. To są nowalijki, sadzonki i jesienią będą chryzantemy.

Zwrócił uwagę, że na poprzedniej sesji powiedział, iż jest to haracz i Pan Przewodniczący był łaskaw go poprawiać. Osobiście uważa, że to jest haracz, niepotrzebny haracz, ponieważ właściciel nieruchomości i tak ponosi pewne opłaty na rzecz miasta. Poza tym grupa radnych wnioskuję o to, żeby te osoby ponosiły opłaty, ale w kwocie 5 zł za miejsce, tak jak w Hajnówce i w Białymstoku.

Dodał, że na sesji mówił o tym, aby określić miejsca do targowania. To nie zostało zrobione. Nie wie, co to jest w Bielsku pojęcie – „targowica”. Na Komisji usłyszał, że praktycznie to każde miejsce na terenie miasta, koło cmentarza jednego i drugiego, itd. Wobec tego, jeżeli miasto jest takie konsekwentne w egzekwowaniu tych opłat to należałoby też egzekwować opłatę od rolnika, który przyjedzie jesienią na osiedle mieszkaniowe z przyczepą ziemniaków w workach i też handluje.

Zwrócił uwagę, że o tych ludziach, którzy są przedsiębiorczy, którzy chcą coś wytworzyć mówi się, że są majętni. Natomiast, gdyby oni byli majętni to wszystkie nowalijki woziliby na giełdę. Są tacy producenci, którzy wożą na giełdę i może ich wymienić.

Uważa, że należałoby cieszyć się, iż ci ludzie jeszcze żyją, pracują od rana do wieczora i w nocy, kiedy trzeba ogrzewać tunele foliowe i produkują te rzeczy oraz wystawiają na sprzedaż, bo wielu już ich nie ma. Jeszcze kilka lat temu działkowcy mający nadwyżkę też sprzedawali, a teraz nie ma już żadnego działkowca. Młodzi działkowcy biorą działkę z rodzinnego ogrodu działkowego w celach rekreacyjno-wypoczynkowych i nie produkują. Taki jest ich cel i jest to słuszne. Została jeszcze garstka producentów kwiatów, warzyw, nowalijek i chce się to stłamsić. Z jednej strony rozwija się przedsiębiorczość, inicjatywę, co tkwi w Budżecie Obywatelskim a z drugiej strony tłamsi się to, chociaż trudno tu porównywać jedną sprawę z drugą.

Osobiście zależy mu na tym, aby cena była niższa, jeżeli coś kupuje. W sytuacji, jeżeli będzie więcej sprzedających to cena będzie niższa, bo ktoś przyjedzie z Hajnówki, z Białegostoku, czy z Brańska i też sprzeda. Powinno się pobierać 5 zł za miejsce, a nie inkasent oraz Policja przychodzi i przeprowadza egzekucję, żąda opłaty za zajmowane metry oraz za samochód. Tego sobie nie wyobraża. Było dobrze a teraz wsadzono kij w mrowisko. Tak być nie może. Takie jest jego zdanie. Dodał, że nie ma pretensji do Pana Przewodniczącego, który powiedział, że to jest opłata. Natomiast osobiście uważa, że jest to haracz, bo powinno szanować się swoich mieszkańców i ich cenić.

Zwrócił uwagę, że tam sprzedaje jego był uczeń. Ten człowiek jest chory, ma pod opieką żonę i powiedział, że jeżeli ktoś chce ściągnąć ten haracz to niech przyjdzie do niego i pomoże. Mówił też, żeby popatrzeć na jego popękane ręce. Mieszka on w bloku, ma działkę i musi zapracować, aby mieć pieniądze na leki, a sam ma rentę chorobową. Zasugerował temu człowiekowi, żeby jechał do Hajnówki, ale on ma „Żuka” w takim stanie technicznym, że tam nie dojedzie.

Stwierdził, że zrobiono to niepotrzebnie, jeżeli tak było, ludzie dogadali się i płacą. Trzeba ustalić 5 zł za miejsce i wszystko będzie w miarę w porządku, a nie liczenie metrów, itd. To jest przecież kwestia, która dotyczy maja i czerwca, a później sprzedaży chryzantem. Od osób, które sprzedają chryzantemy przy cmentarzu to też należałoby pobierać opłaty. Trzeba jednak wyznaczyć i ustalić te miejsca. O to wnioskował i ustalono, że wszystko, co jest na terenie miasta, gdzie się odbywa handel. Nawet, jeżeli ktoś sprzedaje np. bukiet róż, to też będzie handel. Jednak ten ostatni przykład jest już przesadą.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska poinformowała, że ustawa o opłatach lokalnych obowiązuje od dawna. Ta opłata była i jest dochodem Miasta. Opłata była pobierana, natomiast problem pojawił się w tym roku. Mimo, że uchwała obowiązywała na terenie całego miasta i raczej była niezmienną, to tej opłaty nie pobierano od sprzedających na terenie działki narożnej naprzeciwko „Stokrotki” i przy ul. Kościelnej. Było takie przyzwolenie poprzedniego Burmistrza i według niej było to niesprawiedliwe, ponieważ w tym czasie opłata była pobierana od innych osób handlujących.

Dodała, że tych przepisów nie wymyśliła, nie tworzyła uzasadnień do wyroków w tej materii i te orzeczenia, które do tej pory były wydane mówią jednoznacznie, że opłata targowa pobierana jest w związku ze sprzedażą, czyli należy pobrać taką opłatę, jeżeli handel będzie odbywał się w każdym innym miejscu. W sytuacji, gdy Rada podejmuje taką uchwałę w sprawie opłaty targowej, to taką opłatę należy pobierać.

Zwróciła uwagę, że mamy w tym wypadku do czynienia z dwiema sytuacjami. Są targowiska miejskie, takie jak przy ul. Krynicznej oraz ul. Żwirki i Wigury i tam Miasto nie pobiera czynszu dzierżawnego od osób targujących z placu. Natomiast wszędzie tam, gdzie może być prowadzony handel, czyli na działce znajdującej się na przejściu od ul. Mickiewicza w stronę targowicy, tj. na terenie Spółdzielni Mieszkaniowej osoby handlujące płacą czynsz dzierżawny dla Spółdzielni Mieszkaniowej oraz płacony jest czynsz właścicielowi działki narożnej naprzeciwko „Stokrotki”. Faktem jest, iż te osoby ponoszą dodatkowy koszt, ale godzą się na to. Nie korzystają one z targowicy twierdząc, że jest im tam za ciasno.

Zwróciła uwagę, że Pan Radny powiedział, że miasto nie stworzyło warunków. W związku z tym chce zapytać Pana Radnego – a co Pan zrobił w tym kierunku?

Radny Mirosław Gołębiowski (wypowiedź poza mikrofonem) zwrócił uwagę, że teraz to jest Pani Burmistrz.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że właśnie będzie robiła. Tyle lat nie były pobierane opłaty i pewna grupa ludzi była faworyzowana, a inne musiały płacić. Jest to nie w porządku i trzeba zachowywać się uczciwie w stosunku do innych.

Dodała, że nie będzie oceniała, czy to opłaca się, czy nie. O tym mówiła na Komisjach i może jest to niepopularne, ale osobiście wie ile płaci za sadzonki. Na pewno miejsce przy ul. Kościelnej i naprzeciwko „Stokrotki” jest miejscem bardzo atrakcyjnym. Podobnie atrakcyjnym jest miejsce będące własnością Spółdzielni Mieszkaniowej. Można to również odnieść np. do wiat. Niektórzy twierdzą, że np. pierwsza wiata może być nieatrakcyjna, a środkowa może być bardziej atrakcyjna. Dodała, że przygotowała następującą wypowiedź na ten temat:

„Szanowni Państwo, na podstawie obecnie obowiązującej uchwały w sprawie opłaty targowej, opłata ta pobierana jest w związku ze sprzedażą prowadzoną na targowisku miejskim przy ul. Krynicznej, na targowisku miejskim przy ul. Żwirki i Wigury, w innych miejscach na terenie miasta Bielsk Podlaski, na których dokonywana jest sprzedaż bez względu, czy będą to nieruchomości prywatne, gminne lub należące do Skarbu Państwa. Opłata targowa przy sprzedaży w innych miejscach na terenie miasta Bielsk Podlaski,

na których dokonywana jest sprzedaż ustalona została w dziennej stawce opłaty targowej za 1 m² zajmowanej powierzchni w wysokości 4 zł. Jest ona taka sama jak na targowisku miejskim przy ul. Krynicznej z wyjątkiem wiat oraz pozostałych przypadków sprzedaży nieokreślonych w § 3 ust. 2 uchwały. Pod wiatami handlowymi za jedno zajęte stanowisko tj. około 1 m² opłata wynosi 2,50 zł. To miał być element zachęcający i korzystający z tego te panie, które sprzedają pod tymi wiatami. Opłata zatem została obniżona. Miejsca pod wiatami jest sporo. Nie zawsze handlujący jednak chcą sprzedawać swoje towary, mimo niskiej ceny. Często miejsca te są puste. Można zadać pytanie, o co w tym wszystkim chodzi? Oczywiście chodzi o dobre miejsce do sprzedaży. Jest to walka o klienta, a zatem chodzi o pieniądze. Prywatna posesja Pana K. ma świetną lokalizację, podobnie nieruchomości będące własnością Spółdzielni Mieszkaniowej. Należy podkreślić, że handlujący wnoszą opłatę targową bez względu na to, czy jest to teren miejski, czy stanowiący własność prywatną. Na terenie prywatnym handlujący dobrowolnie wnoszą dodatkowo właścicielowi nieruchomości czynsz dzierżawny. Takie jest prawo właściciela nieruchomości, ale i takiego wyboru dokonują sprzedawcy. Pragnę podkreślić, że miasto takiego czynszu nie pobiera. Sprzedawcy mimo wyższych kosztów, które ponoszą płacąc dodatkowo czynsz dzierżawny dla Spółdzielni Mieszkaniowej, dla Pana K., nie domagają się od właściciela zmniejszenia czynszu dzierżawnego, lecz żądają zmniejszenia opłaty targowej od miasta. Prawdopodobnie uważając, że to co miejskie powinno być darmowe. Miasto również jest podmiotem, który gromadzi dochody, np. z opłaty targowej przeznaczając zgromadzone dochody na wydatki. Pragnę podkreślić, że decyzją Powiatowego Inspektora Sanitarnego miasto musi zmodernizować bądź też wybudować nowy szalet na naszym targowisku miejskim, ponieważ on nie spełnia żadnych standardów i powstaje pytanie - skąd zatem brać te pieniądze? Na pewno ta opłata targowa nie będzie wystarczająca, żeby można było taki szalet wybudować. Nie można też uzyskać środków zewnętrznych na budowę takiego szaletu, ale niestety miasto musi tę rolę, tę funkcję spełnić. Odnosząc się do projektu uchwały pragnę podkreślić, że propozycja radnych wprowadza dyskryminację, nierówność wśród handlujących. Preferowane są osoby, które handlują, tak jak napisano w projekcie w innych miejscach niż teren gminny i Skarbu Państwa a więc miejscem tym będzie każda nieruchomość prywatna na terenie naszego miasta. Obecnie takim miejscem w naszym przypadku będzie prywatna nieruchomość przy ul. Kościelnej Pana K. naprzeciwko ratusza i sklepu „Stokrotka” oraz przejście na rynek od ul. Mickiewicza pomiędzy blokami 51 i 53, teren należący do Spółdzielni Mieszkaniowej. Projekt uchwały jest wewnętrznie sprzeczny, o czym napisała w swojej opinii Pani radca prawny. Pani mecenas w swojej opinii podkreśliła, że zgodnie z wyrokiem NSA w Warszawie z dnia 14 maja 2003 r. i tu została podana sygnatura akt - artykuł 15 ust. 2 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych posługuje się szerokim pojęciem targowiska, dla którego istotne jest jedynie prowadzenie sprzedaży określonego charakteru, natomiast nie ma znaczenia fakt w jakim miejscu sprzedaż jest dokonywana. Dlatego też należy stwierdzić, iż ustalanie stawki w zależności od tego czy sprzedaż dokonywana jest na gruncie miejskim, czy też prywatnym jest naruszenie zasad współżycia społecznego i zasad równości prawa, gdyż opłata targowa pobierana jest od dokonywania czynności sprzedaży a nie od tytułu prawnego nieruchomości na której się odbywa. Zgodnie z art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. wszyscy są wobec prawa równi i wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym, gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny. Wobec powyższego wszystkie podmioty prawa muszą być traktowane tak samo bez dyskryminowania i faworyzowania w porównywalnej sytuacji. Organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego nie może zatem podjąć uchwały, w której określa pewne zasady postępowania odmiennie dla poszczególnych podmiotów prawa. Opłata targowa pobierana jest w przypadku dokonywania sprzedaży. Nie może być obniżona w stosunku do pewnych podmiotów ze względu na spełnienie przez te podmioty warunków niezwiązanych ze sprzedażą. Jest to uchwała Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy z dnia 3 lutego 2016 roku". Takie są przepisy prawa, wynikające z opinii Pani mecenas. Uważa, że Pani mecenas obecna na sali również podzieliła to stanowisko. Projekt uchwały przygotowany przez grupę radnych jest niezgodny z prawem. Dodała, że kwestie poprawy warunków targowania na pewno będą rozważane przez Pana Burmistrza i przez nią.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 10⁵⁴ z sali obrad wyszedł radny Tomasz Hryniewicki oraz radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych. O godzinie 11⁰⁰ na salę obrad powrócił radny Tomasz Hryniewicki i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych. O godzinie 11⁰¹ na salę obrad powrócił radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 21 radnych.

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił uwagę, że w swoim wystąpieniu użył pewnych argumentów i bardzo przykro, że Pani Burmistrz w swej wypowiedzi nie odniosła się do nich. Powiedział o tym, że miasto z osób targujących na placu Pana K. pobiera dwukrotnie opłatę, bo raz Pan K. płaci różnego rodzaju podatki, a drugi raz z tytułu prowadzenia prawdopodobnie działalności gospodarczej, bo na pewno tak targujące osoby nie wpłacają mu z ręki do ręki pieniędzy, a jest prowadzona ewidencja tych przychodów. Z tego tytułu są też odprowadzane podatki i miasto czerpie korzyści. Tutaj jest umowa cywilno-prawna między sprzedającymi a Panem K. i jest opłata. Ten Pan plac ogrodził, utwardził, utrzymuje porządek i też są ponoszone przez niego z tego tytułu pewne koszty.

Zwrócił uwagę, że Pani Burmistrz mówi o równości traktowania podmiotów. Podkreślił, że targowica miejska swoimi gabarytami jest mała i nie spotkał się w aktach stanowiących przez Radę Miasta, aby było określone jej terytorium. Pan Przewodniczący zasiada w Radzie Miasta wiele lat i nie dokonano tego nigdy, a należałoby określić, gdzie jest ta targowica. Osoby, które sprzedają na tej targowicy i na terenie całego miasta dokonują opłaty, ale nie dokonują dodatkowej opłaty dla właściciela gruntu. Pani Burmistrz przytoczyła Konstytucję RP o równym traktowaniu wszystkich podmiotów, natomiast tutaj tak nie jest, bo te osoby ponoszą dodatkowe opłaty. Pani Burmistrz tak troszczy się o dochody miasta z różnych rodzajów podatków, a to nie jest do końca prawdą, że troszczy się o wszystkie. Na sesji sierpniowej, we wrześniu udowodni, że Pani Burmistrz nie troszczy się o to.

Poinformował, iż w tym projekcie zmieniającym uchwałę grupa radnych nie odżegnuje się od tego i te osoby będą wносиły opłatę targową jednorazową w wysokości 5 zł. Można powiedzieć, że jest to pod wiatą 2 m². Nie zgadza się z takim mówieniem, że jest to faworyzowanie jednej grupy.

Zwrócił uwagę, że Pan Burmistrz w odpowiedzi na pytanie Pana Radnego Gołębiowskiego powiedział, iż ta propozycja grupy radnych spowoduje rozprzestrzenianie się na terenie miasta dzikich targowisk. Już są dzikie targowiska, bo na ul. Krynicznej, ul. Witosza wszędzie targują. Jakie jest tam bezpieczeństwo ruchu? Ludzie stoją przy samej jezdni, nawet stoją na jezdni i handlują. Trzeba zadbać o bezpieczeństwo nie tylko sprzedających, ale też korzystających z jezdni. W czwartek tamtędy nie można przejechać.

Dodał, że już drugi raz spotkał się z taką sytuacją, bo Pani Burmistrz na poprzedniej sesji zarzuciła mu, co zrobił, a w chwili obecnej Panu Gołębiowskiemu - co on zrobił. Natomiast już 55 lat temu J.F. Kennedy powiedział - nie pytaj się, a tylko co sam zrobiłeś. Pani Burmistrz niech uderzy się w swoją pierś, co Pani zrobiła? Pani Burmistrz będąc członkiem komisji odnośnie Statutu Miasta Bielsk Podlaski zrobiła takiego gniota, że trzeba stawiać zarzuty dla Pana Sysuły, ponieważ dzisiaj zgłasza na sesji Rady Miasta zmianę części uchwały. Jest to zgodnie ze Statutem, a teraz robi się Radnemu zarzut z tego tytułu.

Uważa, że kwota 5 zł jest adekwatna oraz sprawiedliwa i nie będzie faworyzowanie osób sprzedających na placu należącym do Pana K.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że Pani Burmistrz, jeżeli go tyknęła, bo to jest zwrot Pani Burmistrz, więc musi na to odpowiedzieć. Od 2010 roku, gdy odszedł to Pani Burmistrz już po raz 3 czy 4 z uporem maniaka mówi mu - a co Pan zrobił? Wobec tego również zada pytanie - a co Pani Burmistrz zrobiła? Co Pani zrobiła, że z tego dokumentu są ludzie niezadowoleni? Pani Burmistrz pracuje w samorządzie i niech tak robi, żeby mieszkańcy byli zadowoleni. Przeprasza Panią Burmistrz za to, że użyje tego słowa, ale teraz są reorganizowane urzędy celne, urzędy skarbowe i Pani Burmistrz doskonale nadawałaby się do Urzędu Kontroli Skarbowej i każdą złotóweczkę policzyłaby. Jednak jest to sprawa nie jego a tylko Pana Burmistrza, bo Pan Burmistrz wybierał Panią Burmistrz.

Dodał, że jeszcze raz chce to powtórzyć, że nie zajmował się targowicą. Nie był Burmistrem, a tylko zastępcą i w sferze jego obowiązków nie była targowica. W związku z tym co mógł zrobić? Najwyżej czasami przekazał pewne rzeczy Panu Kierownikowi Bogdanowi Sokołowskiemu. Natomiast Pani Burmistrz oczekuje od niego i pyta, co zrobił?

Zwrócił uwagę, że na Komisji Inwestycji Pani Burmistrz zadał pytanie - jakie są dochody z tego tytułu, że ludzie tam targują przez 2¹/₂ miesiąca nowalijkami? Do dzisiaj nie otrzymał na to odpowiedzi. O co tutaj kruszy się kopię, jeżeli jest to taki ogromny zysk dla miasta? Niech Pani Burmistrz to policzy przynajmniej hipotetycznie, bo Pani zna się na rachunkach.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk zwrócił się z prośbą o nieprovokowanie i niekontynuowanie dyskusji w takim wymiarze oraz niedyskutowanie na tematy ze sfery osobistej. Nie mówi teraz konkretnie do Pana Radnego, lecz do wszystkich, którzy uczestniczą w dyskusji.

Radny Witold Sysuła stwierdził, że cieszy się, iż ten głos padł ze strony Pana Przewodniczącego. Dobrze byłoby, aby rzeczywiście studiował te gorące głowy, bo takie prowokacje, kierowane zarzuty, niejednokrotnie zarzuty osobiste zdarzały się pod jego adresem i to niczemu nie służy. Podkreślił, że są tutaj po to, żeby dyskutować nad problemem, dyskutować merytorycznie a nie atakować poszczególnych radnych. Nie powinni próbować dyskredytować radnych, bo każdy radny ma prawo zabierać głos, dyskutować i zgłaszać pewne problemy. Nie powinni tego robić. Szczególnie te słowa kieruje do zarządu miasta, bo myśli, że tutaj też tak się dzieje.

Natomiast odnosząc się merytorycznie do projektu uchwały zwrócił uwagę, że opłata targowa jest swoistym podatkiem. Miasto w tej formie pobiera od osób targujących podatek targowy. Tak samo jak przedmówca, zwracał się na Komisji, w której pracuje o informację na temat dochodu i kosztu pozyskania tego podatku. Dochody udało mu się znaleźć samemu natomiast koszt to tak nie do końca. Wydawało mu się, że taką odpowiedź powinien dostać przed posiedzeniem. Niestety, takiej informacji nie udało się mu uzyskać. Chciał wiedzieć, ile pieniędzy z tego podatku, takich czystych pieniędzy zostaje w budżecie. Wydaje mu się, że nie są to duże pieniądze zważywszy na doświadczenia innych samorządów. Coraz więcej innych samorządów decyduje się na to, aby w ogóle rezygnować z takiego podatku, bo taką możliwość dopuszcza nowelizacja ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, która miała miejsce w 2016 roku. Jest taka możliwość i jest taka szansa. Nie wie, czym to jest spowodowane, że takiej informacji nie mają, bo byłiby bogatsi o tę informację i myśli, że dyskusja mogłaby być na zupełnie innym poziomie.

Wracając do projektu uchwały poinformował, że rolą miasta jest wspieranie przedsiębiorców, także tych małych przedsiębiorców. Wszyscy przyzwyczaili się do tej formy handlu, bo spotyka się to na ulicach. Uważa, że mieszkańcy Bielska Podlaskiego przyzwyczaili się do tego i tę formę handlu bardzo lubią. Natomiast wydaje się, że ten podatek, który próbuje się jakoś ubrać w formę uchwały, jest podatkiem o trudnej ściągальności, wysokim koszcie poboru. Myśli, że wszyscy z tym się zgodzą, dlatego należałoby zastanowić się, czy jest to kwestia najbliższej przyszłości, czy ten podatek jest miastu rzeczywiście potrzebny, czy ma decydujący wpływ na zwiększenie dochodu w budżecie miasta, czy wspieraniem tych małych przedsiębiorców nie byłaby rezygnacja z tego podatku, bo o to w tym wszystkim chodzi. To są zadania własne gminy i samorządu. Należałoby nad tym zastanowić się wzorem innych miast, które na taki krok decydują się.

Dodał, że nie ma pełnych informacji i dlatego z takim wnioskiem nie będzie występował, natomiast poddaje to pod rozwagę wszystkich radnych.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 11¹² z sali obrad wyszedł Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych. O godzinie 11¹³ z sali obrad wyszła radna Danuta Karniewicz, natomiast na salę obrad powrócił Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska poinformowała, że ma zestawienie od 2000 r. do 2015 r., dotyczące dochodu z obu targowisk i oczywiście największe dochody są z targowiska miejskiego przy ul. Krynicznej. Przykładowo dochód z 2015 r. wynosił 159 683 zł. Można zadać sobie pytanie, czy to jest dużo czy mało, a jeżeli mało to każdy ma wyciągać pewne wnioski. To jest prawie 160 tys. zł rocznie. Natomiast, jeśli chodzi o posesję przy ul. Kościelnej to wydawane bilety są na okaziciela, więc trudno jest porównać i wyliczyć jaka kwota jest pobierana. Jednak została zrobiona symulacja (szacunek) i naszym zdaniem można przyjąć, że jest to kwota 4-5 tys. zł za okres 2¹/₂ miesiąca. Osoby tam handlujące wiedzą jaką kwotę czynszu płać właścicielowi. Podczas spotkania z tymi osobami padła kwota 500 zł. Nie wie, czy to jest to kwota za jeden miesiąc, czy za dwa miesiące. Na pewno lokalizacja jest bardzo dobra i handlujący mają wewnętrzny spokój i wygodę, że zajmują swoje miejsce i nikt inny nie wejdzie na posesję i nie zajmie im miejsca. Natomiast, jeśli chodzi o targowisko miejskie, to jest ono za darmo dla osób handlujących z placu, czyli nie pobiera się tam czynszu. Jest to element wspierający drobnych przedsiębiorców. Na spotkaniu z osobami handlującymi zapytała, kto ile zapłacił. Okazuje się, że jedna osoba zapłaciła 4 zł za m², druga osoba 8 zł, a ktoś zapłacił 20 zł dziennie podczas, gdy uchwała stanowi, że dzienna stawka opłaty targowej nie może przekroczyć około 780 zł. Z powyższego wynika jaka mogłaby być maksymalna kwota, którą można byłoby pobrać. W uchwale jest mowa o stanowisku a wyznacznikiem opłaty jest cena za 1m² i zajmowana powierzchnia. Należy podkreślić, że Miasto nie pobiera opłaty np. za wjazd samochodu, chociaż inne miasta pobierają. Natomiast zgodnie z uchwałą pobiera się opłatę za sprzedaż z samochodu. Poza tym, jeżeli chodzi o chryzantemy i inne kwiaty to zgodnie z prawem można byłoby zadać pytanie

- czy przypadkiem nie trzeba byłoby pobierać opłaty za zajęcie pasa drogowego, bo chodnik to jest pas drogowy. Tego nie robi się, a jedynie pobiera się opłatę.

Odnosnie kosztów funkcjonowania targowiska zwróciła uwagę, że w naszym mieście koszt pobierania prowizji przez inkasenta wynosi 10%, natomiast w innych miastach wynosi 30%, 50% i nawet 70%. Wobec tego pojawia się pytanie - czy to jest dużo, czy mało? Są to koszty. Ponadto trzeba pamiętać o tym, że każda sytuacja jest inna. Hajnówka ma zupełnie inne targowisko, inna jest tam struktura podaży i inna struktura popytu. Bielsk jest miastem atrakcyjnym, zawsze w Bielsku ceny były najwyższe, jeśli chodzi o sklepy. W Białymstoku było taniej. Poza tym w Białymstoku są spółki prawa handlowego i tam też są pobierane inne opłaty oprócz opłaty targowej. Nie wie jak spółki się rozliczają, bo nie udało się jej pozyskać takich informacji, natomiast wie, że miasto pobiera opłatę. Może ta opłata jest niewielka, ale koszty związane z poborem opłaty są duże. Prowizja tam wynosi 30%, 50% i handel rzeczywiście jest rozproszony. W naszym mieście ważne jest to, żeby handel był skoncentrowany w wyznaczonych miejscach i nie było dzikich targowisk. Na razie to się udaje, chociaż z pewnymi problemami. Można byłoby pokusić się np. o opłatę za wjazd samochodu, można byłoby zamknąć drogę, gdzie wjeżdżają samochody, ale też bierze się pod uwagę drobnych przedsiębiorców. Należy podkreślić, że są też osoby, którym przeszkadza, że handel jest prowadzony na chodniku i dlatego też czasami prosi się administratora targowiska i Policję o interwencję, w celu nakłonienia handlujących do przechodzenia pod wiaty. Te wiaty zostały wybudowane z pieniędzy publicznych - miejskich. Kolega Radny Kazimierz i Pan Radny Gołębiowski pamiętają te czasy, kiedy pieniądze były wydatkowane na remont targowicy. Wiaty są fajne, ale one nie pasują handlującym, bo jest to miejsce nieatrakcyjne. Handlujący wiedzą, które miejsca są atrakcyjne, tj. tam, gdzie klient od razu wchodzi, czyli od ul. Mickiewicza, od strony ul. Kościelnej. Takie są prawa rynku i każdy sprzedający o tym wie jak należy ustawić się, aby sprzedawać towar. Czasy się zmieniają i trzeba do zmian się dostosowywać. Uważa, że pobierane opłaty nie są za wysokie zwłaszcza, że jest to też summa summarum korzyść dla Miasta. Mówi się o braku pieniędzy, a opłata targowa jest przecież dochodem i trzeba ją pobierać, nawet jeśli miałyby być to złotówki. Nie wszystko uda się zebrać, ale to co możliwe jest robione.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 11¹⁵ na salę obrad powróciła radna Danuta Karniewicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 21 radnych. O godzinie 11¹⁹ z sali obrad wyszedł radny Aleksander Bożko i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych. Radny Aleksander Bożko na salę obrad powrócił o godzinie 11²¹ i od tej pory w sesji uczestniczyło 21 radnych. O godzinie 11²² z sali obrad wyszedł radny Tomasz Sulima i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski zwracając się do zebranych, w tym również do mieszkańców obecnych na sesji, którzy są bezpośrednio zainteresowani omawianą kwestią poinformował, że Urząd Miasta wyraził swoją opinię na temat wniosku grupy radnych odnośnie propozycji uchwały. Stwierdził, że w dalszym ciągu podtrzymuje zdanie, że na dzień dzisiejszy jest to propozycja niedobra. Natomiast, tak jak rozmawiano na Komisjach deklarował, że jest problem i nad tym problemem trzeba szukać rozwiązania. Zaproponowanie uchwały, którą przedłożyła pod obrady sesji grupa radnych nie jest dobrym rozwiązaniem w takiej formie. Jak widać, niby to niewielkie pieniądze, a jednak dyskusja trwa, bo każda złotówka jest wszystkim ważna i tak samo jest ważna dla samorządu. Nie można porównywać Bielska z Białymstokiem, z Brańskiem, z Hajnówką, bo te miasta są inne i mają zupełnie inne uwarunkowania. W Białymstoku targowice są na obrzeżach miasta, właśnie te targowice, o których pisali radni, że tam jest stawka 5 zł za stanowisko. W Ciechanowcu rynek odbywa się na obrzeżach miasta i w dzień targowy jest tam pełno ludzi. To nie jest tak, że jest kłopot z dojechaniem. Brańsk ma sytuację podobną jak w naszym mieście, że rynek jest w określonym układzie urbanistycznym, ograniczony budynkami, siecią komunikacyjną i tego rynku w porównaniu z tym, co było 5, czy 10 lat temu to tak naprawdę nie ma. Zadaniem samorządu jest nie dopuścić do tego, żeby rynek w Bielsku zamarł, bo rynek to jest nasze dziedzictwo. Ludzie na ten rynek kiedyś przyjeżdżali ze wsi autobusami, wieźli w koszykach gęsi, jajka, przywozili pomidory i handlowali. Jest to taki miły akcent tej kresowości, która już w XXI wieku zanika. Tego powinno się bronić. Nie powinno się dążyć do tego, żeby chodzić tylko do sklepu wielkopowierzchniowego, ale musi być dana możliwość alternatywy, jeżeli ktoś chce pójść do pani, czy do pana na targowicę i porozmawiać, zapytać, np. jakich nawozów używa, a takich informacji w sklepie nie dostanie się. Rynek oprócz działalności biznesowej jest miejscem spotkań, miejscem wymiany poglądów. Jest to miejsce, gdzie ludzie, szczególnie starsi idą na ten rynek dla rozrywki, przejść się, zobaczyć po ile są pomidory, a po ile są ogórki i wcale nie muszą kupić, lecz jest to sposób na spędzanie wolnego czasu.

Zwrócił uwagę, że przyjmując uchwałę w proponowanej wersji istnieje ryzyko, że sprzedający przeniosą się z targowicy w inne miejsce. Natomiast tego nie chcieliby. Pan Radny Gołębiowski powiedział, że miasto nic nie zrobiło, wybudowało wiaty, które są niefunkcjonalne. Nie będzie to przytyk do Pana Radnego, że one są niefunkcjonalne, ale one powstały w 2004 roku. Dzisiaj, gdy są robione inwestycje w Urzędzie Miasta to spotyka się Referat Inwestycji, Referat Gospodarki Komunalnej, Referat Gospodarki Przestrzennej i nad projektem wszyscy dyskutują. Nie jest tak, że tylko Referat GK ma tym zajmować się. Pan Radny też był nadzorującym Referat Gospodarki Przestrzennej.

Dodał, że w zeszłym roku było zgłoszenie od osób handlujących na rynku, że chcieliby ustawić dodatkowe kontenery wzdłuż ogrodzenia przy bloku Mickiewicza 53. Wojewódzki Konserwator Zabytków nie zgodził się na to, bo ma do tego prawo.

Stwierdził, że w 2003, czy w 2004 został zbudowany taki rynek, jaki można było zbudować. Osobiście nie był wtedy w samorządzie, ale bierze pełną odpowiedzialność za to co się działo. Wcale nie jest powiedziane, że wówczas było mniej handlujących, czy więcej, bo to się zmienia. Trzeba znaleźć takie rozwiązanie, które nie będzie rozwiązaniem preferującym określoną grupę osób, bo dzisiaj tak to można odebrać.

Zwrócił uwagę, że w projekcie uchwały jest zapis, iż uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Podlaskiego i jeżeli dzisiaj zostanie przyjęta to jutro ją opublikują i trzeba czekać 14 dni, więc będzie to już lipiec. Natomiast w lipcu te osoby nie będą tam handlowały. Zobowiązuje się, bo czeka sezon chryzantem i kwiatów, czyli koniec października i listopad, że Urząd Miasta będzie pracował nad znalezieniem takiego rozwiązania, żeby pod koniec października osoby handlujące kwiatami wiedziały, na jakich zasadach będą to robiły. Za chwilę mogą pojawić się kwaciarze, którzy mają kwaciarnie i powiedzą, że będzie to faworyzowanie, bo dla czego ktoś ma kupować u danej osoby zamiast przyjść do kwaciarni, gdzie też będą chryzantemy i inne kwiaty.

Poinformował, że rozmawiali o tym na Komisji i Pan Radny Gołębiowski sugerował o targowicy ciężkiej przy ul. Żwirki i Wigury. Dzisiaj ta targowica jest niewykorzystana i jeżeli Pani Burmistrz mówi, że przychody z opłaty targowej są rzędu 160 tys. zł w skali roku, a z targowicy dużej 5 tys. zł, więc o czymś to świadczy. Ludzie nie chcą tam pójść, bo jest dalej. Natomiast, jeżeli w Ciechanowcu nie jest problemem, że jest dalej, jeżeli w Białymstoku nie jest problemem, że bazy, targi, targowice są zlokalizowane na obrzeżach miasta, to może i w Bielsku warto byłoby zachęcić ludzi. Uważa, że nie jest wielkim problemem wydłużyć kurs linii MPK nr 2, która i tak dojeżdża do ul. Kleeberga. Na targowicy ciężkiej są zrobione parkingi, część terenu jest utwardzona. Jest możliwość pozyskania pieniędzy na modernizację targowisk z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Tak się składa, że w tym programie nasze miasto może uczestniczyć. Inne programy z PROW są dla miast zamknięte, ale w przypadku targowisk tego nie ma i ten temat zaczęto drażnić. Układ urbanistyczny przy ul. Krynicznej jest taki, że tak naprawdę nic nie można zrobić, bo nie przesunie się budynku, ani nie zwęzi się ulicy, ani jej nie rozszerzy się. Trzeba szukać miejsca, gdzie targowanie będzie w sposób cywilizowany, bo dzisiaj osoby handlujące między sobą rywalizują, kto zajmie dane miejsce. Jest pewna grupa osób i między sobą dogadują się, ale być może pojawi się ktoś, kto będzie chciał też takim samym asortymentem handlować i nie wiadomo, czy takiej osobie wystarczyłoby miejsca na tej działce.

Poinformował, że Urząd Miasta naprawdę pochyła się nad tematem targowisk. Aczkolwiek uważa, że ta przedstawiona propozycja nie jest dobra, bo za chwilę poza osobami, które handlują nowalijkami, kwiatami pojawią się następne osoby, np. kobieta sprzedająca jajka i też powie - w czym jest gorsza, że ma płacić. Ona też nie zechce płacić i przeniesie się z targowicy na inny teren. Na ten teren, o którym tutaj cały czas się mówi.

Dodał, że nie ma w Urzędzie Miasta złej woli w stosunku do jakichkolwiek przedsiębiorców w mieście. Natomiast to, że kiedyś te osoby nie płaciły opłaty targowej a dzisiaj muszą płacić, to nie jest zła wola, lecz egzekwowanie prawa.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 11²⁴ na salę obrad powrócił radny Tomasz Sulima i od tej pory w sesji uczestniczyło 21 radnych.

Radny Andrzej Waszkiewicz stwierdził, że nie wie, dlaczego Pan Burmistrz i Pani Burmistrz wprowadzają część radnych i mieszkańców miasta Bielsk Podlaski w błąd, przecież w tym projekcie nowelizacji uchwały grupa radnych nie wprowadza zwolnienia z opłaty targowej. O czym Pan Burmistrz mówi, że osoby nie będą płacić? Te osoby będą płacić 5 zł za dzień.

Poinformował, że chce zabrać głos w kwestii formalnej i zacytował § 63 Statutu Miasta Bielsk Podlaski, tj. - „Przewodniczący obrad sesji może udzielić głosu osobom spoza Rady po uprzednim zgłoszeniu się ich

przed otwarciem sesji do zabrania głosu”. Dodał, że wie, iż taka osoba zgłosiła się i chciała na ten temat zabrać głos, więc czy Pan Przewodniczący udzieli takiego głosu?

Ponadto poinformował, że na podstawie § 74 składa wniosek formalny o głosowanie imienne.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk wyjaśnił, że była osoba, która poprosiła o głos w „Sprawach różnych” i w tym punkcie zostanie jej udzielony głos. Zwrócił się z pytaniem, czy ktoś chce jeszcze zabrać głos w rozpatrywanym punkcie?

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, że był złożony wniosek o głosowanie imienne i w związku z tym ten wniosek poddał pod głosowanie.

W obecności 21 radnych, za wnioskiem o głosowanie imienne głosowało - 9 radnych, przeciw wnioskowi - 9 radnych, wstrzymało się od głosu - 2 radnych.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, iż ma pytanie proceduralne do Pani mecenas i prosi o zajęcie stanowiska, czy należy traktować, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości, czy został nierozstrzygnięty?

Radca prawny Joanna Kamińska (*wypowiedź poza mikrofonem*) wyjaśniła, że nie uzyskał.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że w związku z tym, iż wynik głosowania przedstawia się następująco: za wnioskiem głosowało 9 radnych, przeciwko - 9, wstrzymało się 2, to wniosek nie uzyskał wymaganej większości. Następnie poddał pod głosowanie projekt uchwały przedłożony przez grupę radnych w proponowanym brzmieniu.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 21 radnych, stosunkiem głosów: za uchwałą - 7, przeciw - 12, wstrzymujących się - 2, **nie podjęła** uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia wysokości stawek opłaty targowej, zasad poboru oraz terminów płatności.

Ad 12

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie ustalenia terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi (*wniosek o wprowadzenie do porządku obrad dodatkowego tematu, wniosek o podjęcie uchwały wraz z projektem uchwały stanowią załącznik nr 26 do protokołu*). Następnie przedstawił efekty prac Komisji Rady Miasta, tj. Komisja do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z prośbą o wyjaśnienie na piśmie, dlaczego ww. uchwały nie podjęto wcześniej?

Poinformował, że odpowiedź w tej sprawie jest bardzo obszerna i cytowane są w niej też pewne rozstrzygnięcia prawne, więc nie będzie tego odczytywał. Natomiast, jeśli ktoś uzna to za zasadne wówczas odczyta ten materiał. Dodał, że przedstawi tylko podsumowanie, tj. „Reasumując należy podkreślić, że proponowana uchwała w nowym brzmieniu w porównaniu do jeszcze obowiązującej uchwały ma charakter jedynie semantyczny. Mimo, że jest to wyłącznie gra słów, uchwała w przedstawionym Państwu brzmieniu ma charakter zgodny z ustawą z dnia 28 listopada 2014 r. o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw. Było: „§ 1. 1. Ustala się, iż opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi ustaloną dla właścicieli nieruchomości zamieszkałych uiszcza się miesięcznie - do 15 dnia każdego miesiąca, którego obowiązek opłaty dotyczy.” Proponuje się: „§ 1. 1. Ustala się, iż opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi ustaloną dla właścicieli nieruchomości zamieszkałych uiszcza się miesięcznie z góry do 15 dnia każdego miesiąca, którego obowiązek opłaty dotyczy.” Mając na uwadze powyższe nie było potrzeby wcześniejszego podejmowania uchwały, ponieważ Rada Miasta Bielsk Podlaski taką uchwałą wcześniej podjęła, na podstawie, której mieszkańcy byli zobowiązani wnosić opłatę de facto z góry, o czym zostali poinformowani odrębnie. Należy podkreślić, że Burmistrz Miasta w terminie przedstawia projekt uchwały w nowym brzmieniu do podjęcia”.

Ponadto poinformował, że Komisja Finansów i Budżetu Miasta pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały, Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Rodziny, Ochrony Zdrowia, Spraw Społecznych i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały, Komisja

Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały (*opinie i wnioski Komisji stanowią załącznik nr 3J do protokołu*). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w proponowanym brzmieniu.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 21 radnych,
stosunkiem głosów: za-21, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**
Uchwałę Nr XX/167/16
w sprawie ustalenia terminu, częstotliwości i trybu uiszczania
opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi
(uchwała stanowi załącznik nr 27 do protokołu).

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że Pan Radny Andrzej Waszkiewicz chce złożyć wniosek formalny.

Radny Andrzej Waszkiewicz zwracając się do Przewodniczącego RM stwierdził, że być może nie dosłyszał, ale chodzi mu o tę uchwałę, którą zgłaszali jako grupa radnych i jego wniosek formalny o głosowanie imienne. Zwrócił się z pytaniem - jaki był wynik?

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że 9 było za wnioskiem, 9 przeciw wnioskowi i przy 2 wstrzymujących się.

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił się z pytaniem – co wówczas Pan Przewodniczący dalej zarządził?

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk wyjaśnił, że w tym momencie skonsultował się z Panią radczynią i wniosek nie uzyskał wymaganej większości.

Radny Andrzej Waszkiewicz stwierdził, że wobec tego proponuje odnieść się do Statutu Bielska Podlaskiego, § 82 tj. - „W przypadku uzyskania równej ilości głosów „za” i „przeciw” ustala się następującą procedurę głosowania: przeprowadza się drugie głosowanie”.

Dodał, że tutaj nie jest powiedziane w jakich jest to sprawach, więc został złamany Statut.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk zwrócił uwagę, że jest to procedura głosowania wniosków zgłoszonych do projektów uchwał. Pan Radny wyjął z kontekstu ten paragraf.

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił uwagę, że jest Rozdział 12 zatytułowany „Tryb głosowania”, który zaczyna się od § 73 do § 82 i § 82 stanowi – W przypadku uzyskania równej ilości głosów „za” i „przeciw” ustala się następujące procedury – przeprowadza się drugie głosowanie. Dodał, że opinie prawników nie zawsze trzeba brać pod uwagę, a trzeba podpierać się Statutem.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że wobec wątpliwości zgłoszonych przez Pana Radnego ogłasza 5 minut przerwy, aby wyjaśnić sprawę proceduralną.

Przerwa w obradach trwała od godziny 11⁴² do godziny 11⁵⁷. Po przerwie w obradach sesji uczestniczyło 21 radnych.

Po przerwie **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, że została zgłoszona wątpliwość, co do kwestii formalnych przy głosowaniu wniosku w poprzednim punkcie porządku obrad, otóż Pan Radny powoływał się na zapisy Statutu, które regulują kwestie głosowania i rozstrzygania w przypadku, kiedy jest taka sama ilość głosów „za” i „przeciw”. Taka sytuacja miała miejsce z tym, że dotyczy to procedury głosowania wniosków zgłaszanych do projektów uchwał, czyli wniosków merytorycznych. Wniosek Pana Radnego miał charakter formalny i tego typu wnioski reguluje Rozdział 8 Statutu, czyli „Przebieg obrad sesji” i na str. 15 jest zapis, iż wniosek formalny zgłoszony przez radnego, przewodniczący obrad sesji poddaje po głosowanie w głosowaniu jawnym i rozstrzygająca jest zwykła większość głosów. Wniosek nie

uzyskał zwykłej większości głosów i w związku z tym nie został przyjęty. Zwrócił się z pytaniem - czy wobec tych wyjaśnień są jeszcze wątpliwości?

Radny Andrzej Waszkiewicz poinformował, że § 74 Statutu stwierdza, iż głosowania mogą być jawne, tajne i imienne. Są 3 rodzaje głosowania. Zwrócił uwagę, że postawił wniosek o głosowanie imienne. Wniosek ten nie uzyskał większości, ale również nie uzyskał większości wniosków w domniemaniu przeciwny głosowania jawnego, a więc nie ma ani jawnego, ani imiennego głosowania.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że proponuje, aby Pan Radny posłuchał tego, co Pan powiedział.

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił się z pytaniem, czy jeszcze raz ma to powiedzieć? Poinformował, że w § 74 wymienia się rodzaje głosowań - jawne, tajne i imienne. Dodał, że zgłosił wniosek o głosowanie imienne i ten wniosek nie uzyskał większości, ale również nie uzyskał większości wniosków w domniemaniu przeciwny na głosowanie jawne, a Pan Przewodniczący obligatoryjnie stwierdził, że przystępują do głosowania jawnego.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 11⁵⁹ z sali obrad wyszedł radny Mirosław Majstrowicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że nie było takiego wniosku.

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił uwagę na § 82.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że Pan Radny na bieżąco czyta Statut, więc ma propozycję, jeśli Pan Radny potrzebuje jeszcze 5 minut przerwy, aby upewnić się, zapoznać się, skonsultować, może poprosić, żeby ktoś powtórzył to, co Pan Radny teraz mówi i to ułatwi później procedowanie.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że też ma tutaj wątpliwość. Zwrócił uwagę na § 62 ust. 2, który stanowi – „W ciągu całej sesji przewodniczący obrad sesji udziela poza kolejnością głosu radnym w sprawach wniosków o charakterze formalnym, których przedmiotem mogą być w szczególności” i są literalnie wymienione wnioski, tj. stwierdzenia quorum, zmiany porządku obrad, przeprowadzenia dyskusji, zakończenia dyskusji i podjęcia uchwały, ograniczenia czasu wystąpień mówców, przeliczenia głosów, zamknięcia listy kandydatów przy wyborach, przerwania, odroczenia lub zamknięcia obrad. Nie ma tutaj odnośnie trybu głosowania. Jest dalej zapis, że „Wniosek formalny zgłoszony przez radnego przewodniczący obrad sesji poddaje pod głosowanie w głosowaniu jawnym. Rozstrzygająca jest zwykła większość głosów”.

Radca prawny Joanna Kamińska poinformowała, że w zasadzie powtórzy to, co powiedział Pan Przewodniczący, lecz tylko w bardziej rozwiniętej formie, otóż zgodnie ze Statutem są dwa rodzaje wniosków, tj. wnioski formalne i wnioski merytoryczne. W zależności od tego jak zostanie zakwalifikowany wniosek są też różne tryby głosowania. Jej zdaniem i z całą stanowczością to powie, że wniosek o przeprowadzenie głosowania imiennego jest wnioskiem formalnym. Nie mieści się on w katalogu art. 62 Statutu, ale chce zwrócić uwagę, że jest to zbiór otwarty, tak jak przeczytał Pan Radny Gołębiowski - „w szczególności”. Natomiast potem Pan Radny powiedział coś, co pozostaje w sprzeczności z tym pierwszym stwierdzeniem, że są literalnie wymienione. Otóż nie, prawo zawiera takie normy z katalogiem otwartym i wtedy właściwym sformułowaniem jest – „w szczególności”, ponieważ wszystkiego nie da się tam wpisać, bądź normy zamknięte, kiedy ten katalog faktycznie dotyczy tylko wymienionych w nim rzeczy, czy postanowień. Tutaj w sposób niewątpliwy art. 62 zawiera informacje o tym, że są to w szczególności podane niżej głosowania, ale mogą to być też inne głosowania, które dotyczą proceduralnych kwestii, a nie kwestii merytorycznych. Jest to Rozdział 8 Statutu i dalej jest zapis o tym, że rozstrzyga większość głosów, czyli dla podjęcia wniosków w proponowanym kształcie potrzebne jest uzyskanie większej ilości głosów „za” niż głosów „przeciw”. W obecnej sytuacji była równa liczba głosów i w związku z tym ten wymóg nie został spełniony. Natomiast w Rozdziale 12 w art. 81 są przepisy, które mówią o tym, jaki jest tryb głosowania wniosków merytorycznych, czyli wniosków mających wpływ na kształt uchwały, a nie na formę, w jakiej ją przegłosuje się, czyli na wybór trybu głosowania. Stąd też zasada, która mówi o tym, że jeżeli jest równa liczba głosów należy przeprowadzić najpierw drugie głosowanie, potem trzecie głosowanie, dotyczy

tylko i wyłącznie wniosków merytorycznych. Nie można przenosić tego zapisu na wnioski formalne, ponieważ taki zapis, takie uregulowania dotyczące procedury głosowania w Rozdziale 8 nie pojawiły się i nie dotyczą wniosków formalnych.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12⁰³ na salę obrad powrócił radny Mirosław Majstrowicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 21 radnych.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk podziękował za wyjaśnienie. Uważa, że wyjaśnienie spotkało się z akceptacją, bo nie widzi już chętnych do zabrania głosu. Poinformował, że został zrealizowany pkt 12 i przechodzą teraz do realizacji pkt 13.

Ad 13

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, iż przedmiotowy punkt dotyczy Sprawozdania z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym, tj. od 25 maja do 13 czerwca 2016 r. (*sprawozdanie stanowi załącznik nr 28 do protokołu*). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poinformował, iż Rada Miasta zapoznała się z przedłożonym sprawozdaniem oraz przyjęła je do wiadomości bez uwag.

Ad 14

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że punkt 14 porządku obrad są to „Interpelacje i zapytania radnych”. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radna Danuta Karniewicz zgłosiła wniosek dotyczący przeglądu stanu drzew przy ulicach należących do Generalnej Dyrekcji Dróg i Autostrad. Uzasadniała to tym, że przy ul. Wojska Polskiego są drzewa, które stwarzają zagrożenie dla pieszych i samochodów. Poinformowała, że z powodu ostatniej burzy sąsiad ma połamany cały płot. Duży konar spadł na chodnik, drugi wielki konar jeszcze wisi i nie wiadomo, co z nim się stanie przy najbliższej burzy. Wczoraj zgłosił się do niej sąsiad i powiedział, że dzwonił do Straży w sprawie wiszącego konaru, natomiast Straż powiedziała, iż to ich nie interesuje. Zgłosił się on z tą sprawą również do Policji i poprosił o nazwisko, a tam Pan odpowiedział mu, że jest nr 5. W związku z tym sąsiad zapytał, gdzie ma się zgłosić w sytuacjach zagrożenia? Burze zdarzają się i nadal będą występować, więc korzystając z dobrodziejstwa telewizji prosi o przekazanie mieszkańcom pod jaki numer mają dzwonić w sytuacjach zagrożenia. Dodała, że obecnie największe zagrożenie stwarzają drzewa znajdujące się przy drogach krajowych (*interpelacja stanowi załącznik nr 29 do protokołu*).

Radna Iwona Kołos nawiązując do wypowiedzi Pani Danuty Karniewicz poinformowała, że też chce to zgłosić, bo nie tylko dotyczy to zarządu krajowego dróg, ale również powiatowego. Chodzi o ścieżkę rowerową na ul. Dubiażyńskiej w kierunku Dubiażyna. Rowerzyści prosili, żeby sprawdzić konary drzew, bo po burzy jest tam bardzo mocno zabrudzone i jest to niebezpieczne. Niektóre konary wiszą nad ścieżką rowerową. Rowerzyści zgłaszali, żeby zerknąć w ogóle na drogi powiatowe. Należałoby sprawdzić konary drzew na terenie miasta, ponieważ zagraża to liniom wysokiego napięcia i pozostałym. Mieszkańcy prosili, aby przyjrzeć się tej kwestii, ponieważ burze i anomalie pogodowe są coraz częstsze i mieszkańcy po prostu obawiają się. Dodała, że na sali obrad jest kolega, któremu drzewo zważyło altankę i też ma problem na własnej posesji. Poinformowała, że jest taka prośba, aby spojrzeć na drogi miejskie i powiatowe (*interpelacja stanowi załącznik nr 30 do protokołu*).

Ponadto poinformowała, że chce złożyć interpelację o wyjaśnienie jak wygląda sprzedaż tzw. garażowa, bo przysłuchując się dzisiejszej dyskusji w sprawie opłat targowych z przerażeniem odkryła, że chcąc zrobić np. święto swojej ulicy i wyprzedaż garażową to musi ponieść opłaty targowe. Domyśla się, że w związku z tym przyjdzie do niej inkasent z metrowką i to policzy. Chciałaby wiedzieć jak wygląda to formalnie, jak prawnie, aby nie popełnić błędu. Rozumie, że wszystko jest objęte opłatą targową, jeśli chciałaby raz w roku zorganizować wyprzedaż garażową na swojej posesji na terenie miasta. Stwierdziła, że nie była tego świadoma, ale teraz już jest (*interpelacja stanowi załącznik nr 31 do protokołu*).

Poinformowała, że zgłosili się do niej mieszkańcy ul. Kolejowej i chce dowiedzieć się, czy istnieje możliwość prawna, aby przenieść np. na pusty dworzec PKS przystanek z ul. Kolejowej tzw. „Pogody”.

Zwróciła uwagę, że przyjeżdżają tam mieszkańcy, zostawiają swoje samochody vis-à-vis czyjejs posesji i jadą do Białegostoku przykładowo „Pogodą”, chociaż teraz to już nie jest „Pogoda”, ponieważ ta nazwa została zmieniona. Stwierdziła, że taka sytuacja utrudnia niektórym życie, pomijając już zaśmiecanie tej ulicy, natomiast dworzec jest pusty. Zwróciła się z pytaniem, czy w ogóle jest taka możliwość prawna, bo domyśla się, że dworzec nie jest miasta i w tym jest problem (*interpelacja stanowi załącznik nr 32 do protokołu*).

Dodała, że są to jej trzy pytania i prośby, tj. dotyczące drzew na terenie miasta, procedury wyprzedaży garażowej, jakie opłaty z tym związane trzeba ponieść oraz pytanie dotyczące ul. Kolejowej. Jest to prośba mieszkańców, bo dla nich bardzo to przeszkadza i stanowi utrudnienie. Osobiście nie chciałaby, aby zimą np. o godzinie 4³⁰ bus grzał się przez pół godziny pod jej oknem.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12¹⁰ obrady sesji opuścił radny Wojciech Jaroszko i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Radny Mirosław Gołębiowski poinformował, że pierwsza sprawa dotyczy uregulowania stanu prawnego chodnika, który jest chodnikiem ogólnodostępnym znajdującym się na terenie nieruchomości wspólnoty mieszkaniowej ul. 11 Listopada 3 w Bielsku Podlaskim, o nr geod. 1686/14. Ten chodnik pamięta czasy PRL-u, jest z lat 70-tych. Chodnik znajduje się na gruncie wspólnoty mieszkaniowej. Wspólnota ta obejmuje 16 mieszkań, jest dwóch właścicieli, a reszta jest w zasobach gminy. W związku z tym ma pytanie – w jaki sposób zostanie uregulowany stan prawny chodnika publicznego znajdującego się na gruncie wspólnoty mieszkaniowej ul. 11 Listopada 3? Kto i w jakiej perspektywie czasowej dokona naprawy tego chodnika, czy podjęto w tym zakresie działania?

Podkreślił, że nie jest to jego pierwsza interpelacja w tej sprawie. Na razie ten chodnik leży w ciągu drogi powiatowej i jest w złym stanie technicznym, ale kto zajmie się jego naprawą, gdy zmieni się kategoria drogi ul. 11 Listopada z powiatowej na wojewódzką? Pan Burmistrz wydał pozytywną opinię w formie zarządzenia na zmianę kategorii drogi z powiatowej na wojewódzką. Jest oczywiście określona procedura, Pan Starosta i Zarząd Województwa muszą podjąć stosowne decyzje. Stwierdził, że ma tu wątpliwość. Uważał, że na poprzedniej sesji ten stan prawny również zostanie uregulowany, ponieważ przy uchwale, która była podejmowana na ul. 11 Listopada tego rodzaju sprawy zostały uregulowane, natomiast odnośnie tego chodnika pozostało tak jak jest (*interpelacja stanowi załącznik nr 33 do protokołu*).

Poinformował, że druga interpelacja dotyczy ograniczenia prędkości na ul. Kościuszki na odcinku od ul. 11 Listopada do nieruchomości dawnej kotłowni MPEC-u, gdzie obecnie jest baza Spółdzielni Mieszkaniowej. Otrzymał odpowiedź, że jest wydana decyzja lokalizacyjna na zjazd dla nieruchomości prywatnej, na której znajduje się sklep „Lewiatan”. W związku z tym ma pytanie – ile do tej nieruchomości może być zjazdów? Właściciel nieruchomości otrzymał zjazd od ul. Piłsudskiego prawoskręt. Miasto podjęło decyzję lokalizacyjną bez żadnej konsultacji z mieszkańcami. W sytuacji, jeżeli przepis prawa tak nie stanowi to przynajmniej zdrowy rozsądek nakazuje, żeby tych mieszkańców zapytać. Może jeszcze trzeba zrobić trzeci zjazd od ul. Piłsudskiego od strony zachodniej i młodzi ludzie będą naokoło jeździć. To, co proponował, niestety nie może być zrealizowane, dlatego też wnioskuje o ograniczenie prędkości na ul. Kościuszki na odcinku od skrzyżowania z ul. 11 Listopada do jej zakończenia w kierunku południowym poprzez wprowadzenie strefy zamieszkania, tj. znaki D 40, D 41, lub strefy ograniczonej prędkości - znak B 43, z określeniem dopuszczalnej prędkości do 20 km/h, lub inne rozwiązanie dotyczące organizacji ruchu. Miasto niech zastanowi się i teraz to robi, jeżeli wydało decyzję lokalizacyjną na zjazd poprzez ciąg pieszo-rowerowy. Chce podać tu przykład, aby nie być posądzonym, że coś wymyśla. W czasie 3-4 minuty meczu Polska-Niemcy, trzech młodzieńców motocyklami z kosmiczną prędkością jechało w kierunku ul. Piłsudskiego poprzez parking. Pani mieszkająca przy ul. Kościuszki 26 mówiła, że po zakończeniu meczu też były harce. Ten odcinek drogi gminnej, publicznej stał się przejezdny dla pojazdów samochodowych, motocykli poprzez wydaną m.in. decyzję lokalizacyjną na zjazd publiczny do obsługi komunikacyjnej obiektu handlowego. Pojazdy nie tylko obsługujące ten obiekt przemieszczają się z prędkością niejednokrotnie większą niż 50 km/h tym odcinkiem drogi, a następnie poprzez parking położony przy sklepie w kierunku ul. Piłsudskiego i odwrotnie. Odcinek ten jest położony między blokami, z jednej strony jest wąski, tylko metrowy chodnik, bo z drugiej strony są warsztaty. Ludzie chodzą jezdnią, jeżdżą tam rowerami. Jezdnią chodzą dzieci. To powinna być droga wewnętrzna, osiedlowa. Ludzie nie chodzą chodnikiem, ponieważ jest parkowanie równoległe i wystają lusterka. Taka sytuacja stwarza poważne zagrożenie wypadkowe dla wszystkich uczestników ruchu na tej drodze, nie tylko dla pieszych, rowerzystów, ale kierującym pojazdami. Trzeba to ograniczyć skoro wydana została decyzja lokalizacyjna.

Trzeba teraz zrobić porządek, żeby ludzie czuli się bezpiecznie (*interpelacja stanowi załącznik nr 34 do protokołu*).

Stwierdził, że już nie docieka jak to było, jednak odnośnie tej decyzji lokalizacyjnej chce zadać pytanie - kiedy była wydana decyzja lokalizacyjna na zjazd dla nieruchomości do obsługi sklepu „Lewiatan” od ul. Piłsudskiego oraz w jakim czasie od ul. Kościuszki? Prosi o podanie daty. Dlaczego wydano decyzję lokalizacyjną na zjazd od ul. Kościuszki przez ciąg pieszo-rowerowy bez uprzedniej konsultacji choćby z mieszkańcami pobliskich bloków? Czy zachodziła konieczność sytuowania drugiego zjazdu? Dlaczego podejmuje się takie decyzje bez głębszej analizy szczególnie wówczas, gdy przyczyniają się one do zwiększenia zagrożenia wypadkowego? Tak nie powinno być. Samorząd jest dla ludzi. Dodał, że rozmawiał o tym z Prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej i Pan Prezes niewiele wie, praktycznie nic nie wie. Przeznaczali oni do sprzedaży, sprzedali w trybie przetargu za zgodą walnego zgromadzenia członków, a tych zebranych było 5 i to się sumowało (*interpelacja stanowi załącznik nr 35 do protokołu*).

Dodał, że złożył pilną pisemną interpelację w sprawie organizacji ruchu na ul. Ekologicznej i rozwidlenia drogi do Hryniewicz, którą ostatnio nazwano – Ignacego Daniłowicza. Ta sprawa wynika z rozmowy z kierowcami, z niektórymi przedsiębiorcami. Istniejący tam zakręt i skrzyżowanie na zakręcie, które jest pod kątem prostym stanowi poważne zagrożenie. Parametry drogi są inne niż na tej krajówce, gdzie zginęły trzy osoby. Ta droga jest węższa, jeżdżą tam samochody ciężarowe i prędkość dopuszczalna wynosi 90 km/h. Ostatniego roku znalazły się trzy osoby, które zniszczyły posesję przedsiębiorcy. Przedsiębiorca zrobił nasyp, wał oraz ubezpieczył na wyższą kwotę i powiedział niech sobie jeżdżą. Poza tym 3, czy 4 lata temu zginął tam młody człowiek.

W związku z tym uważa, że ten temat trzeba załatwić, albo przesunąć obszar zabudowany, albo zastosować inną organizację, bo tak być nie może. Dodał, że nie jest to jego wymysł, lecz mówią o tym kierowcy.

Stwierdził, że ma jeszcze sprawę dotyczącą ul. Chmielnej. Ostatnią jego interpelację w tej sprawie Pan Burmistrz przekazał do Powiatowego Zarządu Dróg. Natomiast poprzednio otrzymał pismo od Pana Dyrektora poprzez Pana Burmistrza, że na ul. Chmielnej jest wszystko w porządku, oznakowanie jest zgodne ze stałą organizacją ruchu. Natomiast po ostatniej sesji firma maluje znaki poziome na tej ulicy. Jak to się stało, jeżeli było wszystko zgodne ze stałą organizacją ruchu, a teraz firma maluje znaki, są namalowane linie ciągłe, przerywane? To bardzo dobrze, ale dlaczego trzeba o to tak zabiegać? Właściwie nie on o to zabiegał, bo tam rzadko jeździ, ale zabiegali mieszkańcy. Dobrze byłoby, żeby oprócz tych oznakowanych przejść dla pieszych znakami pionowymi i poziomymi przy ul. Widowskiej i przy ul. Batorego znalazło się jeszcze chociaż jedno przejście z oznakowaniem pionowym i poziomym. Nie wie, dlaczego tego nie zrobiono i czy to ma nastąpić w przyszłości? O tym mówiły mieszkanki ulicy, żeby ich dzieci przy tym skrzyżowaniu mogły przejść.

Zwrócił uwagę, że z organizacją ruchu jest takie tabu i tutaj Radny Krzysztof Grodzki bardzo słusznie zadawał pytanie, bo to jest bariera nie do przebycia. Trzeba reagować na sytuacje, o których mówią ludzie. Nie zawsze jest tak, że ludzie mają słuszną rację, ale w tym wypadku mają oni słuszną rację. Tutaj nie wymyśla bzdur, lecz tylko wysłuchał ludzi, którzy o to proszą i powiedział, że złoży taką interpelację.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12¹² obrady sesji opuściła radna Danuta Karniewicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk zwrócił się z pytaniem, ponieważ ze strony Pana Radnego padło sformułowanie, iż składa wniosek przy okazji organizacji ruchu. Stwierdził, że rozumie, iż ma to charakter interpelacji.

Radny Mirosław Gołębiowski (*wypowiedź poza mikrofonem*) poinformował, że tak, ma to charakter interpelacji, ale jeżeli nic nie zrobi się w tym zakresie to w sierpniu złoży wniosek.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że pyta o aktualne intencje Pana Radnego.

Radny Witold Sysuła poinformował, że chciałby prosić o dwie sprawy. Jeden temat dotyczy chodnika przy ul. Brańskiej. Z różnych względów ten chodnik, ścieżka rowerowa przy tym chodniku na razie nie powstanie natomiast stan techniczny tego chodnika jest w jego ocenie tragiczny. Szczególnie ciężko po nim poruszać się, chodzić po ulewnych deszczach, które mają miejsce w ostatnim czasie. Tworzą się tam przeogromne kałuże, przez które niejednokrotnie bardzo ciężko przejść. W tym chodniku są doły, które też utrudniają wszelaką komunikację. Mówiąc szczerze ten chodnik bardzo źle wygląda i dlatego prosiłby o zwrócenie się

do Dyrekcji Krajowej Dróg i Autostrad, aby ewentualnie wzięli pod uwagę możliwości naprawy tego chodnika, bo potrzeby w tym zakresie są przeogromne. Być może przy niewielkim nakładzie finansowym uda się to zrobić (*interpelacja stanowi załącznik nr 36 do protokołu*).

Poinformował, że druga prośba jest związana z bobrami. Wie, że jego poprzedniczka, która była radną z tego okręgu kilkakrotnie zgłaszała problem budowy żeremi przez bobry przy rzece Lubka. Właściciele działek przy tej rzece skarżą się na to, że bobry budując żeremia niszczą drzewa rosnące na ich działkach, tzn. ścinają je i budują żeremie. Nie wie, czy jest możliwe niszczenie żeremi, bo bobry są chyba pod ochroną i jest to trudna sprawa. Niemniej jednak jest problem, o którym ludzie mówią. Nie wie jak ten problem rozwiązać, czy jest to możliwe, ale takie problemy były zgłaszane (*interpelacja stanowi załącznik nr 37 do protokołu*).

Radny Andrzej Waszkiewicz stwierdził, że w ślad za niektórymi interwencjami odnośnie burzy i drzewostanu chciałby poinformować Pana Burmistrza, iż przy Przedszkolu Nr 9 między blokiem przy ul. Ogrodowej 9A burza zniszczyła drzewo. Drzewo zostało częściowo ścięte, lecz gałęzie i niektóre pnie leżą na chodniku i utrudniają przemieszczanie się (*interpelacja stanowi załącznik nr 38 do protokołu*).

Dodał, że przed chwilą uzyskał telefonicznie informację, iż burza na cmentarzu w Bielsku Podlaskim dokonała zniszczeń drzew, a spadające gałęzie dokonały zniszczeń nagrobków. Właściciele tych nagrobków interesują się kwestią odszkodowawczą za zniszczenie nagrobków (*interpelacja stanowi załącznik nr 39 do protokołu*).

Poinformował, że spacerując po Bielsku Podlaskim został poproszony o złożenie interwencji. Przy wjeździe na ul. Mickiewicza tuż na skrzyżowaniu ulic Kazimierzowskiej i Mickiewicza, przy przejściu przez ul. Mickiewicza do sklepu „Stokrotka” jest kontrowersyjny wjazd. Jest tam dość wysoki garb podłużny, który powoduje utrudnienie ludziom starszym przemieszczania się. Szczególnie w okresie opadów oraz tuż po opadach jest tam bardzo ślisko. Jedna z mieszkańek Bielska Podlaskiego zgłosiła się do niego twierdząc, że pewnego dnia idąc tamtędy poślizgnęła się, dotkliwie upadła i pobiła się (*interpelacja stanowi załącznik nr 40 do protokołu*).

Zwrócił uwagę, że na ul. Mickiewicza przy targowicy miejskiej obok przystanku na pewno nie tylko pracownicy Urzędu Miasta, jak i Starostwa często przechadzają się, a jest tam w chodniku wyrwa ok. 1 m², głębokości pół metra. Do tej pory ta wyrwa nie została załatwana, a jest już ona od tygodnia (*interpelacja stanowi załącznik nr 41 do protokołu*).

Zwrócił uwagę, że następna wyrwa w chodniku jest na ul. Ogrodowej po prawej stronie między posesjami prywatnymi 60A a 62A. Poprosił o załatwienie tej wyrwy (*interpelacja stanowi załącznik nr 42 do protokołu*). Poinformował, że kolejna sprawa dotyczy ul. Widowskiej i ma nadzieję, że Pan Burmistrz podzieli się informacją, którą przekazał na Komisji Bezpieczeństwa odnośnie planów Starostwa na najbliższe dwa lata, co z tą ulicą będzie robione. Zwrócił się z prośbą, aby zarządca tej drogi dokonał uprzątnięcia chodników z tego względu, że wiele lat nie były sprzątane i przyroda spowodowała to, że jest tam piach, rośnie trawa i zajmuje nawet ¾ części chodnika. Jest to szczególnie przy ul. Jagiellońskiej, skrzyżowanie z ul. Widowską i przy przystanku naprzeciwko ZUS (*interpelacja stanowi załącznik nr 43 do protokołu*).

Stwierdził, że ma też kolejną sprawę i nie wie, czy będzie mogło to zostać zrealizowane. Mieszkańcy Bielska Podlaskiego, szczególnie mieszkający przy ciągach komunikacyjnych mają prośbę, aby w Bielsku Podlaskim w godzinach 22⁰⁰–6⁰⁰ rano wprowadzić zakaz poruszania się pojazdów jednośladowych, a szczególnie motocykli. Doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że motocykle niestety są wysokoobjętościowe, wydzielają bardzo dużą ilość hałasu. Na pewno jest to w normie i dopuszczalne przepisami, lecz ta nadmierna hałaśliwość powoduje to, że mieszkańcy przy ciągach komunikacyjnych narzekają, a szczególnie latem, kiedy mają otwarte okna i przeszkadza im to w spaniu (*interpelacja stanowi załącznik nr 44 do protokołu*).

Na zakończenie zwrócił uwagę, że Pani Burmistrz dzisiaj zarzuciła Panu Gołębiowskiemu, iż nic nie zrobił. Na poprzedniej sesji Pani Burmistrz zarzuciła też jemu - co zrobił, a więc chce powiedzieć Pani, że tutaj dla Pana Burmistrza przekazuje informację odnośnie możliwości wykorzystania tzw. korkowego, czy kapslowego na inwestycje. Jednak podczas rozmowy Pan Prezydent powiedział, że trzeba się spieszyć, bo nowa zmiana może to zlikwidować.

Radna Iwona Bielecka-Włodzimierz poinformowała, że ma interwencję dotyczącą realizacji Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi, który został przyjęty w tym roku. Chodzi o rozważenie możliwości zawarcia w przyszłej umowie ze schroniskiem, którą Urząd ma podpisać na kolejne pół roku, zapisu dotyczącego umożliwienia dostępu na tereny schroniska, organizacjom pozarządowym zajmującym się statutowo ochroną zwierząt w celu realizacji § 6 ust. 2 ww. Programu. W tym Programie w Rozdziale 4 § 6

ust. 2 jest zapis o włączeniu organizacji społecznych do przeprowadzania akcji adopcyjnych i promocyjnych. Ten zapis w umowie ze schroniskiem pozwoli na bardziej skuteczną adopcję psów odławianych na terenie naszego miasta i tam utrzymywanych, wykonanie sesji fotograficznej, która jest niezbędna przy adopcji psa, a także aktywne poszukiwanie rodzin adopcyjnych dla tych psów. Na pewno zwiększyłoby to, uskuteczniłoby przepływ informacji pomiędzy schroniskiem a organizacjami pozarządowymi, które chcą działać na terenie miasta. Oczywiście ma to na celu dobro umieszczonego psa.

Dodała, że wynika to z tej sytuacji, że miała do wglądu karty adopcyjne psów. Te karty zostały po 7 miesiącach udostępnione. Na pewno 6 miesięcy zajęło schronisku udostępnienie tych kart. Karty są bardzo lakoniczne, są one z 3 lat, napisane wszystkie tym samym charakterem pisma i to jest zastanawiające. Szczepienia wykonano np. po 2 latach od odłowu, ale dobrze, że zostały wykonane i są na to pieczątki. Niemniej jednak ta karta zawiera mało informacji o psie. Uważa, że jeśli organizacje mogłyby współpracować ze schroniskiem to taką ewidencję bielskich psów mogą prowadzić. Będzie wówczas bardziej monitorowane wydawanie pieniędzy publicznych jak też monitorowanie tych psów. Karta wygląda w następujący sposób: pies maść bura, wiek ok. 8 lat, stan zdrowia dobry, nie ma żadnego zdjęcia, żadnego opisu.

Poinformowała, że gdyby była wola, aby trochę ten ciężar zrzucić na organizacje pozarządowe to myśli, że bardzo chętnie taką ewidencję będą prowadzić. Jednak bardzo przydatny byłby taki zapis w umowie, ponieważ schronisko w Radysach nikogo nie wpuszcza na swój teren i nie ma takiej możliwości monitorowania psa. Poprzez zapis w umowie na pewno byłoby to bardziej skuteczne.

Dodała, że nie wspomina już o tym, iż czekają 3 miesiące na odpowiedź, aby na stronie Urzędu Miasta umieszczać zdjęcia odłowionych psów. Nie ma tego linku, czy zakładki. Nie wie, czy to jest przez wymogi techniczne, zawirowania techniczne, czy jest to bardzo trudne do wykonania. Gdyby była sesja zdjęciowa psa wykonana w schronisku przez wolontariuszy wówczas wolontariusze zrobią to na innych portalach społecznościowych, już bez tej zakładki, jeśli Urząd Miasta nie chce i tak długo to trwa (*interpelacja stanowi załącznik nr 45 do protokołu*).

Poinformowała, że jeszcze chce zabrać głos odnośnie ostatniego odłowu. Pies, który został złapany nie był psem ze wskazania. Mieszkańcy, którym przeszkadzają psy na terenie miasta piszą wniosek do Urzędu i ten dialog pomiędzy urzędnikiem a tą osobą zamiera na etapie pisma. Mieszkaniec ma prawo oczywiście prosić o to, żeby usunąć danego psa i uciążliwość z tym związaną.

Uważa, że należałoby pójść troszeczkę dalej, aby urzędnik, który ma kontakt z wnioskodawcą faktycznie dotarł i dowiedział się dokładnie, który to jest pies i jak wygląda. Natomiast odbywa się to w ten sposób, że jest tylko wniosek i potem samochód jeździ po mieście, po danych ulicach i jeśli nie ma tego psa z wniosku, to łapie się psa, który jest, bo ze schroniska z Radys też nie przyjadą na pusto. Kwota 1700 zł została zapłacona, jest faktura, ale ten mieszkaniec nie jest zadowolony, bo nie chodziło o tego psa. Złapany pies był psem właścicielskim, a jakiego miał właściciela to niestety też świadczy o tym, że psy mogą wałęsać się bez opieki. Tutaj karą byłaby bardziej grzywna dla właściciela niż zabieranie psa. Miasto płaci za tego psa, natomiast mieszkaniec, który pisał wniosek dalej nie jest zadowolony. Nikt nie jest zadowolony, a już najmniej pies.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska odnosząc się do powyższej wypowiedzi wyjaśniła, że ta propozycja Pani Radnej będzie rozważana pod kątem prawnym. W umowie zawsze wszystko można napisać, ale chodzi o to, czy schronisko będzie zainteresowane wprowadzeniem do współpracy stowarzyszenia z terenu Bielska, bądź okolic. Z tym może być pewien kłopot.

Poinformowała, że jest z dala od tego, żeby robić „łapanki” zwierząt. Bardzo tego nie lubi i stara się odwiec w czasie zgłoszenia o odłów psów, jeżeli jest to od niej zależne. Podkreśliła, że ludzie są bardzo różni i na pewno wina leży po stronie właścicieli, którzy nie sterylizują psów, nie dbają o nie i puszczają je samopas. Dla niej osobiście podjęcie decyzji w sprawie odłowu jest naprawdę bardzo trudne, ale czasami tak się zdarza.

Dodała, że jest w kontakcie z koleżanką Iwoną i wiedzą jak to wszystko wygląda. Niedawno otrzymała informację, że pies pogryzł dziecko jadące rowerem. W miarę ustalania szczegółów okazało się, że tego pogryzienia nie było, ponieważ „tkanka łączna”, czyli skóra nie została przerwana. Informację otrzymała od dyżurnego Policji. Pies, aby zainteresować człowieka, że np. chce się pobawić - dotyka łapami i nosem. Natomiast dziecko jest małe i w takiej sytuacji może się przestraszyć. Od tego są rodzice, żeby pilnować dzieci, zwłaszcza malutkie, aby same nie jeździły.

Odnośnie kwestii dotyczącej drzew wyjaśniła, że wczoraj były robione oględziny z Generalną Dyrekcją Dróg i były szacowane szkody. Problem z drzewami polega na tym, że do uprzątnięcia drzewa zobowiązany

jest właściciel nieruchomości, na której rośnie drzewo. W terenie trudno ustalić, czy jest to drzewo należące do osoby fizycznej, czy np. do Nadleśnictwa. W przypadku drzewa znajdującego się w pasie drogowym to obowiązki należą do zarządcy drogi. Dodała, że można też spotkać się z taką sytuacją, iż uprzątnięcie drzewa z cudzej posesji spowoduje nałożenie kary i można zostać posądzonym o kradzież tego drzewa. Niemniej jednak po burzy, która dotknęła miasto i okolice jest robione rozeznanie jaki jest stan drzew po wichurach i ulewach. Natomiast, jeśli drzewo znajduje się na nieruchomości prywatnej to obowiązki z tym związane należą do właściciela i podobnie sprawa przedstawia się z cmentarzem.

Odnosnie znaków i organizacji ruchu zwróciła uwagę, że jest podział na drogi miejskie, krajowe, wojewódzkie i obowiązki należą do zarządców tych dróg. Chciała podkreślić, że w przypadku składania interpelacji przez Radnego, to Urząd Miasta Bielsk Podlaski służy jako skrzynka pocztowa i przekazuje te informacje do odpowiedniego zarządcy drogi. W sprawie drogi powiatowej ul. Chmielnej interpelacja została przekazana do Powiatowego Zarządu Dróg, który podejmuje pewne decyzje w imieniu Zarządu Powiatu Bielskiego. Pan Radny nie był z tej odpowiedzi zadowolony i w związku z tym znowu złożył interpelację. Ta interpelacja także została wysłana. Być może były ponowne przemyślenia i Powiatowy Zarząd Dróg podjął decyzję zadowalającą Pana Radnego. Jednak trzeba pamiętać, że nie wszystkie drogi na terenie Bielska Podlaskiego są drogami miejskimi, w stosunku do których Miasto jest zarządzającym i jest władne cokolwiek zrobić. Są też drogi powiatowe, wojewódzkie i krajowe.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12³⁹ obrady sesji opuścili: radna Eugenia Kruk oraz radny Tomasz Hryniewicki i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** stwierdził, że uznaje pkt 14 za wyczerpany.

Ad 15

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że pkt 15 porządku obrad są to „Sprawy różne, dyskusja i wolne wnioski”. Następnie odczytał efekty prac Komisji Rady Miasta, tj. na posiedzeniu Komisji do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta, Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki zwrócił się z prośbą o doświetlenie łącznika pomiędzy ul. Białostocką a ul. Rejtana (obok budynku KRUS).

Stanowisko Burmistrza Miasta w przedmiotowej sprawie jest następujące: Burmistrz Miasta informuje, że przedmiotowy temat w zakresie opracowania dokumentacji technicznej będzie rozważany podczas konstrukcji budżetu na rok 2017.

Na posiedzeniu Komisji Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi, Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz zwrócił się z prośbą by dokonać przeglądu dot. strefy ograniczonego wjazdu pojazdów ciężarowych, czy jest dobrze oznakowana (wjazd z ul. Chmielnej w ul. Widowską).

Stanowisko Burmistrza Miasta w przedmiotowej sprawie jest następujące: Burmistrz Miasta informuje, że zostanie wystosowane pismo do Powiatowego Zarządu Dróg o zajęcie stanowiska w przedmiotowej sprawie. Ponadto na posiedzeniu Komisji, Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński zwrócił się z prośbą, by oczyszczanie mechaniczne miasta dopasować organizacyjnie do natężenia ruchu w mieście w godzinach wieczornych lub nocnych. Poprosił również by Burmistrz Miasta zwrócił się do Urzędu Marszałkowskiego z zapytaniem dotyczącym programu dofinansowania modernizacji i remontu targowicy miejskiej.

Stanowisko Burmistrza Miasta w powyższej sprawie jest następujące: Burmistrz Miasta wyjaśnił, iż ulice będące w naszym zarządzie są oczyszczane we wczesnych godzinach porannych lub nocnych. Wyjątkiem od tej reguły mogą być niesprzyjające warunki atmosferyczne lub ważne uroczystości odbywające się na terenie miasta.

Na posiedzeniu Komisji, Wiceprzewodniczący Komisji Wojciech Jaroszko zwrócił się z prośbą o przedłożenie na sesję informacji, o którą zwracał się już wcześniej, dotyczącej udostępnienia kart ewidencyjnych ze schroniska w Radysach, których nie otrzymał. Dodatkowo poprosił o przedłożenie ksero (za potwierdzeniem zgodności z oryginałem) całości dokumentacji korespondencji Urzędu Miasta ze schroniskiem w Radysach oraz rozliczenie finansowe.

Stanowisko Burmistrza Miasta w przedmiotowej sprawie jest następujące: Burmistrz Miasta informuje, że ze względu na dużą ilość kopii ww. dokumentacja będzie do wglądu na sali obrad w czasie najbliższej sesji Rady Miasta, a następnie w pokoju 304 Urzędu Miasta Bielsk Podlaski. Ponadto informuje, że w miesiącu:

styczniu 2016 r. odłowiono 2 psy, za których odłów i utrzymanie Miasto zapłaciło 3.800,00 zł; w marcu 2016 r. odłowiono 6 psów. Miasto zapłaciło kwotę 10.200,00 zł. Burmistrz Miasta informuje też, że w miesiącu styczniu odłowy dokonywano na podstawie pisemnego zlecenia, zaś w miesiącu marcu br. zgodnie z par. 5 ust. 1 umowy z dnia 11.03.2016 r. na podstawie zlecenia telefonicznego. Ze względu na to, że dokumentacja ze Schroniska była przesyłana elektronicznie etapowo i dotyczyła kilku lat, a także dokumenty były przesyłane bez zachowania chronologii odpowiedzi w przedmiotowej sprawie wydłużyła się. Dodatkowo Burmistrz Miasta poinformował, że z uzyskiwanych telefonicznie wyjaśnień wynikało, iż w I kwartale bieżącego roku w Schronisku była przeprowadzana kontrola Najwyższej Izby Kontroli. Fakt ten był przyczyną, zdaniem właścicieli Schroniska, braku dostępu do dokumentów, które miały być przesłane do Urzędu Miasta, a także spowodował również ograniczenie zasobów osobowych (*pytania i wnioski zgłoszone podczas posiedzeń Komisji oraz stanowisko Burmistrza Miasta dotyczące podnoszonych spraw stanowią załącznik nr 3K do protokołu*). Otworzył dyskusję w rozpatrywanym punkcie.

Radny Romuald Piotrowski poinformował, że ostatnio miał takie zdarzenie, iż rowerzysta prawie wjechał mu w samochód. W związku z tym ma pytanie - w którym miejscu kończy się ścieżka rowerowa mijając rondo na ul. Mickiewicza? Zgodnie ze znakami wygląda to tak, że jest wjazd do CPN i tam już nie ma ścieżki rowerowej. Dobrze byłoby postawić tam znak, bo rowerzyści jadąc ścieżką rowerową, czy jadąc od strony miasta później wjeżdżają na chodnik i czują się dalej z pierwszeństwem, przejeżdżają przez ten wjazd nie zatrzymując się. Czy dalej jest tam ścieżka, a jeżeli nie, to należy umieścić oznakowanie. Uważa, że należy zwrócić się o to, bo w tym miejscu jest już chyba droga krajowa i ten chodnik podlega pod drogę krajową (*interpelacja stanowi załącznik nr 46 do protokołu*).

Radna Iwona Bielecka-Włodzimierz zwróciła uwagę, że od pewnego czasu są Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej i być może zebrani słyszeli o odroczonej dyskwalifikacji dla drużyny rosyjskiej przez nieetyczne zachowanie agresywne kibiców rosyjskich w meczu z Anglią w Marsylii. UEFA pogroziła palcem dla całej drużyny.

Stwierdziła, że żałuje, iż UEFA nie może pogrozić TUR-owi Bielsk analogicznie karząc kibiców za to, że zaśmiecają miejsca publiczne, które nie są przeznaczone do rozwieszania ogłoszeń o meczu. Ten mecz odbył się 11 czerwca, a przed 11 czerwca cała ul. 3 Maja była obtakerowana ogłoszeniami, bo to nie były plakaty. Są one jeszcze w mieście i wyglądają fatalnie, są wystawione na warunki atmosferyczne, czasem obklejone taśmą klejącą na okrętkę. Nie jest to dobry wizerunek. Fajnie byłoby, gdyby TUR Bielsk zorganizował się i to posprzątał. Wie, że sam Klub tego nie zlecił, ale jest to informacja o meczu ich drużyny, więc mogłaby tutaj zaistnieć pewna odpowiedzialność. Byłby to też przykład dla późniejszych zdarzeń, żeby kibice o tym widzieli, mimo iż zgodnie z art. 63a Kodeksu wykroczeń faktycznie TUR nie może być pociągnięty do odpowiedzialności, jako istniejący na ogłoszeniu, lecz tylko wykonujący usługę takerowania, czyli rozwieszania plakatów i trzeba byłoby taką osobę złapać na gorącym uczynku. Uważa, że jest to jednak wspólna przestrzeń publiczna i TUR mógłby poczuć się trochę do odpowiedzialności.

Radny Andrzej Waszkiewicz poinformował, że na poprzedniej Komisji Bezpieczeństwa zwrócił się do Pana Burmistrza, aby wystąpił do Komendanta Powiatowego Policji w Bielsku Podlaskim o wzmocnienie patrolowania ulic miasta Bielsk Podlaski pod kątem nieprzestrzegania przepisów ruchu drogowego dotyczącego w szczególności pojazdów ciężarowych. Jak wiadomo, w Bielsku Podlaskim jest strefa zakazu wjazdu pojazdów powyżej 10 ton. W udzielonej odpowiedzi podano, że 27 maja wystąpiono do Komendanta Powiatowego Policji w Bielsku Podlaskim o rozważenie możliwości objęcia większą kontrolą kwestii bezprawnego parkowania i wjazdu przez samochody ciężarowe oraz dostawcze w miejscach dla nich niedozwolonych. Chciałby powiedzieć Panu Burmistrzowi, że art. 11 ust. 1 ustawy o Policji stanowi, że Burmistrz może żądać, a nie prosić od właściwego Komendanta Policji przywrócenia stanu zgodnego z porządkiem prawnym lub podjęcia działań zapobiegawczych naruszających prawo, a także zmierzających do usunięcia zagrożenia bezpieczeństwa i porządku publicznego. W chwili obecnej jest piękna pogoda, jest lato i mieszkańcy mają pootwierane okna, spędzają czas wolny na przestrzeni otwartej, a w miejscach do tego niedozwolonych jadą samochody o zbyt dużym tonażu. Nie mówiąc już, że wytwarza się duży hałas, ale wysokie temperatury powodują, iż asfalt jest dość miękki i takie pojazdy niszczą nasze mienie komunalne. Uważa, że w dowód wdzięczności za to, iż Rada daje dodatkowe środki finansowe wspierając Policję na patrole płatne powinni oni z większym zaangażowaniem podejmować tematy związane z niszczeniem wspólnego mienia. Zrozumiałe jest to, że wykroczenia zaśmiecania też są ważne, że czynem nagannym jest, jeśli w krzakach ktoś pije piwo. Jednak zawsze jest hierarchia ważności, bo jeśli zniszczy się

te drogi, o które Pani Burmistrz tak dba, aby było jak najlepiej w dobrym stanie to trudno będzie je przywrócić do stanu pierwotnego. Wobec tego zwraca się do Pana Burmistrza, aby wystąpił już nie z prośbą, lecz z żądaniem o podjęcie działań ze strony Pani Komendant, które wyeliminują samochody ciężarowe w centrum oraz na drogach zgodnie z wyrysowaną mapką. Te samochody ciężarowe niszczą nie tylko drogi, ale przy wstrząsach mogą powodować zmiany w konstrukcjach budowlanych (*interpelacja stanowi załącznik nr 47 do protokołu*).

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12⁵² z sali obrad wyszedł Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko oraz radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 15 radnych. O godzinie 12⁵⁴ na salę obrad powrócił Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.

Radny Mirosław Gołębiowski zwrócił uwagę, że dzisiaj podczas obrad wytworzył się, zresztą nie pierwszy raz taki precedens i nie mówi tego w sprawie obrony kogoś, lecz jest to sytuacja niepokojąca. W sytuacji, gdy radny składa wniosek bardziej zasadny, lub mniej zasadny, a ktoś inny występuje z wnioskiem przeciwnym to dochodzi się do absurdu. Przy każdym wniosku można to samo powiedzieć. Wydaje mu się, że sesje nie powinny być sesjami niemyymi, tak jak kiedyś był sejm niemy. Powinna być otwarta dyskusja i niech tutaj ścierają się racje. W sytuacji, jeżeli ktoś zgłasza wniosek a ktoś inny stawia kontrę i mówi, że wniosek niezasadny i prosi przegłosować, to w tej Radzie wszystkie wnioski zasadne, niezasadne zostaną przegłosowane, żeby ich nie głosować. Natomiast sprawa nie na tym polega.

Dodał, że poprzednio już o tym mówił i jeżeli na złożoną interpelację jest odpowiedź, że ludzie tego nie zgłaszali, więc to on zgłasza. Pan Burmistrz podpisał odpowiedź odnośnie terenu za PSS-em. Tę odpowiedź przekazał ludziom, ale chciał mieć potwierdzenie, czy teren za biurem PSS będzie odwodniony. Będzie to zrobione, bo jest uchwała o zmianie budżetowej i ludzie mają pewność. Na przycięcie koron drzew faktycznie wydano trzy tysiące kilkaset złotych, ale akurat za PSS-em w tym czasie, kiedy je przycinano stały pojazdy i tych koron nie przycięto. Obcięto jedną, czy dwie gałęzie. Ponadto, jeżeli człowiek zgłasza, że nie ma miejsc parkingowych, więc po co są tam dwa trzepaki. Trzeba to załatwić, bo w miejscu tych trzepaków ludzie zaparkowaliby trzy pojazdy. Tutaj chyba jest racja tych ludzi. Przy takiej odpowiedzi odnośnie trzepaków powiedział, że będzie ludzi odsyłał do Pana Burmistrza i podał im, kiedy Pan Burmistrz przyjmuje. Niech przychodzą oni do Pana Burmistrza i byle bzdurami zawracają głowę, a Pan Burmistrz będzie miał więcej roboty, jeżeli są takie odpowiedzi. Dla ludzi są to sprawy ważne i być może w najbliższym czasie przyjdą również w tej sprawie, bo nie do końca są oni usatysfakcjonowani.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12⁵⁷ na salę obrad powrócił radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił się z pytaniem, czy Pan Burmistrz otrzymał już odpowiedź z Komendy Powiatowej Policji w Bielsku Podlaskim odnośnie monitoringu. Chodzi o to, jakie zdarzenia kryminalne, wykroczenia były w miejscach, gdzie planowana jest instalacja kamer monitoringu miejskiego (*interpelacja stanowi załącznik nr 48 do protokołu*).

Poinformował, że ma prośbę, aby Komisja Inwestycji podyskutowała nad propozycjami Pana Burmistrza dotyczącymi inwestycji, które będą na przyszły rok i zastanowiła się, czy jest zasadność i słusność dokonywania danej inwestycji.

Zwrócił uwagę na opieszałość związaną z udzieleniem odpowiedzi, bo od lutego nie ma tej odpowiedzi, a Pan Zastępca Komendanta deklarował, że przekaże taką informację o zagrożeniu w mieście Bielsk Podlaski, gdzie planuje się postawić monitoringi. Pan Burmistrz jeszcze zreflektuje się i faktycznie podejmie jak najbardziej słuszną decyzję, aby w chwili obecnej nie przeznaczać prawie 800 tys.zł na ten monitoring, a być może wyremontować za to ulicę. Później jeszcze trzeba 100 tys.zł rocznie przeznaczać na obsługę tego monitoringu, a przecież jest tyle pięknych rzeczy, które można zrobić za tę kwotę. Przykładem jest miasto Częstochowa, gdzie wprowadzono bardzo piękny projekt, tj. pomoc osobom, małżeństwom, które nie mogą mieć dzieci. Jest tam opłacana metoda zapłodnienia in vitro. Uważa, że za te 100 tys.zł przybyłoby paru mieszkańców Bielska Podlaskiego.

Radny Romuald Piotrowski poinformował, że ma pytanie do Pana Burmistrza, ponieważ ostatnio oglądał sesje Rady Powiatu i kilka razy było wspomniane, iż miasto będzie partycypować w dopłacie do szpitala, w inwestycji, którą powiat planuje za Liceum Nr 1 w hali. Czy coś wiadomo w tej sprawie, bo np. szpital ma dość duże zyski, więc czy miasto też będzie dopłacać? (*interpelacja stanowi załącznik nr 49 do protokołu*).

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski odpowiadając na pytania poinformował, że szpital złożył wniosek o rozważenie dofinansowania i obecnie jest etap badania zasadności wydania środków z budżetu miasta Bielsk Podlaski na wsparcie remontów w szpitalu. Wyjaśnił, że w tym wniosku poproszono o 230 tys. zł na remont w blokach oddziału, tj. dostosowanie do obecnych przepisów, ponieważ już nie mogą być sale na 8 osób, lecz muszą być na 5 osób. Ponadto w każdej sali nie tylko musi być umywalka, ale pełny węzeł sanitarny. Szpital zwrócił się nie tylko do Urzędu Miasta, ale również do innych samorządów, ponieważ bielski szpital nie tylko obsługuje mieszkańców powiatu bielskiego.

Dodał, że jeśli będą gotowi na to, aby Radzie Miasta przedstawić taką propozycję to zostanie ona przedstawiona. Natomiast dzisiaj nie ma tematu, bo jest tylko wniosek i jest on oceniany pod względem naszych możliwości.

Odnośnie pytania Pana Radnego Waszkiewicza wyjaśnił, że z Komendy Powiatowej Policji w Bielsku Podlaskim do dnia dzisiejszego do godziny 9⁰⁰ nie dostał pisma informującego o zdarzeniach, jakie poprzednio miały miejsce w tych punktach, o których wspomniał Pan Radny.

Poinformował, że to tyle z odpowiedzi na pytania natomiast, jeśli chodzi o interpelacje to radni też dostaną odpowiedzi.

Odnośnie sytuacji, jaka miała miejsce w piątek z warunkami pogodowymi poinformował, że już w piątek służby miejskie zaczęły sprzątać przy drogach miejskich. Powiatowy Zarząd Dróg również po godzinie 15⁰⁰ rozpoczął akcję usuwania gałęzi, niedogodności zatarasowywania dróg. W poniedziałek przeprowadzono wizję lokalną na terenie miasta. Trzeba też pamiętać o jednym, że nie wszędzie miasto jest właścicielem i wiele nieruchomości, na których zostały uszkodzone drzewa są to nieruchomości Spółdzielni Mieszkaniowej, nieruchomości wspólnot mieszkaniowych i nieruchomości prywatne. Oczywiście, jeżeli ktoś zwróci się o pomoc, co w tej materii zrobić to uzyska odpowiedź, jak temat trzeba załatwić. W sytuacji, gdy drzewo jest już złamane i leży to nie trzeba żadnego pozwolenia na usunięcie drzewa, lecz należy zamówić człowieka, który przyjedzie z piłą i drzewo usunie. W przypadku drzew, które mają naruszone konary to niestety trzeba prowadzić całą procedurę. Był taki przypadek zgłoszenia z ul. Orłańskiej, że jedno drzewo przewróciło się, a pozostałe jeszcze się trzymają. Są to topole, a wiadomo, że są one niby grube, ale jest to kruche drewno.

Poinformował, że zostanie skierowany wniosek do starosty o wydanie zezwolenia na wycięcie niektórych drzew, bądź przycięcie części konarów najbardziej zagrażających bezpieczeństwu. Zwrócił uwagę, że pracownicy Urzędu Miasta nie mają możliwości być wszędzie, w każdym miejscu. W związku z tym prosi zgłaszać, jeśli jest taka sytuacja, że zdaniem mieszkańca drzewo stwarza niebezpieczeństwo. Wówczas zajmą się tym, jeżeli jest to kompetencja Urzędu, a jeśli nie jest, to skierują do odpowiedniej służby.

Odpowiadając Radnemu Gołębiowskiemu odnośnie trzepaków wyjaśnił, że na tym osiedlu jest kilka wspólnot mieszkaniowych i są to trzepaki różnych wspólnot. W sytuacji, gdy oni między sobą dogadają się, że będą korzystali z jednego trzepaka to wtedy można tak zrobić. Natomiast wspólnota na prawo mieć swój trzepak i ma ten trzepak, więc taki jest tu kłopot.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że nie widzi już chętnych radnych do zabrania głosu. Poinformował, że o głos w „Sprawach różnych” poprosiła Pani [REDAKTOWANE], która chce zabrać głos w sprawie targowiska oraz ulicy Na Lubce.

Mieszkanca miasta [REDAKTOWANE] poinformowała, że sprzedaje sadzonki w zagrodzie Pana K. Czuje się jak trędowata dlatego, że jej opłata w stosunku do rynku jest dwa razy taka, ponieważ raz płaci dla Pana oraz płaci drugi raz. Na rynku nie ma miejsca, żeby rozstawić się. Nie tylko dotyczy to jej, ale takich osób jest z 15. W normalny dzień, oprócz czwartku i soboty mogliby tam sprzedawać. Jednak w czwartek i w sobotę na pewno nie, bo przyjeżdżają osoby z innym towarem, które koczują tam od wieczora i na pewno nie będzie możliwości dostania się na ten rynek.

Zwróciła uwagę, że Pani Burmistrz mówiła im, iż w Bielsku tak dobrze schodzi towar. Jednak większość z tych osób jeździ i osobiście też jeździ do Zabłudowa, do Kleszczel, do Hajnówki. W Kleszczelach opłata targowa wynosi 3 zł, w Zabłudowie - 5 zł i w Hajnówce - 5 zł. Nigdzie nie jest to opłata za m², lecz tylko taka stała opłata. Słyszała ostatnio i nawet mówiono o tym w radio, że w Łodzi opłata targowa została całkowicie zniesiona. Wie, że jest to dla miasta pewien dochód, ale nie w taki sposób pobiera się od sadzonek, szczególnie od warzyw. Na kwiatkach można jeszcze wziąć pieniądze, natomiast na warzywach, jeśli sprzedaje się po 20 gr i po 30 gr, to nie bardzo jest ta opłata, a przywozi się w skrzynkach, nie można tego wyjąć, bo jest to posadzone i płaci się po 3-4 razy za skrzynkę przywiezionych sadzonek, za to samo.

Uważa, że powinno dojść do pewnego konsensusu i powinno być to uregulowane. Zwróciła uwagę, że zaczęto ganiać tam wszystkie babki. Ganiała je Policja, były różne sprawy i można teraz zobaczyć ile ich ubył. Jest ich kilka a siedział cały rząd i ich już nie ma. Znajomy, który targował po sąsiedzku powiedział, że nie pójdzie targować na rynek i wykupił miejsce w Spółdzielni Mieszkaniowej, bo tam będzie miał ciągle zarezerwowane to samo miejsce i nie będzie musiał z nikim się kłócić.

Stwierdziła, że zrobienie normalnego targowiska powinno leżeć w gestii Urzędu Miasta i są na to pieniądze. Można je pozyskiwać i miasto Bielsk Podlaski mieści się w tych granicach. Natomiast odnośnie drugiego targowiska, jak ono wygląda w tej chwili, to chce powiedzieć, że tam nie można nawet targować, bo po opadach deszczu jest dużo błota. Tam ludzie stoją tylko z brzegu, a dalej nawet nie można wejść, bo jest strasznie mokro.

Wydaje się jej, że Urząd Miasta nałożył na osoby handlujące haracz. To potwierdza, bo należałoby trochę inaczej traktować. Osobiście tam sprzedaje mięs, bo ma mało towaru.

Poinformowała, że ma jeszcze sprawę dotyczącą ulicy Na Lubce, tj. dlaczego kosi się trawę na tej ulicy, gdy trawa jest powyżej pasa. Ma posesję zagrodzoną sięgającą od ul. Oskara Kolberga do Lubki. Ta trawa kwitnie przez siatkę. Na długości 24 metrów wszędzie wystają źdźbła trawy i zwisają w siatce. Gdyby została skoszona malutka trawa to bardzo szybko rozłożyłaby się, a teraz ta trawa leży, widać ją i nikt tam nie sprząta. Ta ulica wygląda jak pośmiewisko, nienadające się dla tak pięknego miasta Bielsk Podlaski. Ponadto mieszka tam właściciel „Pod Brzozami”. Na pewno ta osoba płaci podatki i miasto ma korzyści z tego tytułu.

Dodała, że osobiście z tej ulicy praktycznie nie korzysta, ale rośnie tam perz, który za jakiś czas wysieje się w jej ogródek i będzie musiała go wrywać. Ma prośbę do Pana Burmistrza, żeby już w następnym roku tę trawę skosić dużo wcześniej i nie czekać aż ona tak urośnie.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że podczas rozpatrywania punktu dotyczącego ustalenia stawek opłaty targowej mówił o tym, iż miasto będzie przyglądało się programowi PROW, bo w tym programie są pieniądze na targowicę, na remonty targowisk. Są pieniądze i jeżeli będą możliwości to o te pieniądze będą walczyli. Powiedział też wówczas, że modernizacja targowicy przy ul. Krynicznej praktycznie nie wchodzi w rachubę, bo tam nie ma miejsca. Trzeba poszukać innego miejsca, gdzie można byłoby zlokalizować taką targowicę. Nad tym tematem będą pracowali i ma nadzieję, że wypracuje się takie stanowisko, które później przedstawi się Radzie Miasta, Rada to zaakceptuje i w mieście będzie zadowolonych dużo osób.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że nie widzi już więcej chętnych do zabrania głosu i w związku z tym uznał punkt 15 za zamknięty.

Ad 16

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk zamknął XX sesję Rady Miasta Bielsk Podlaski. Złożył życzenia miłych wakacji wszystkim tym, którzy zaczynają urlop wakacyjny.

Na powyższym protokół zakończono.

Protokołowała:

Edyta Gawryluk-Malinowska

PRZEWODNICZĄCY RADY

/-/ Igor Łukaszuk